Nr 296b. Dnia 26 października. Wtorek. Dnia 14 (26) października 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe, jakie we czwartek w tymże kościele odbywać się będzie ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Fremdenblatt wiedeński zaprzeczył doniesieniu *Journal des Débats*, jakoby Austrja, Niemcy i Rosja zawarły układ na podstawach następujących: Rosja zrzekła się okupacji, natomiast Niemcy i Austrja nie uznają ani rejencji ani wyboru księcia bez poprzedniej zgody gabinetu petersburskiego; inicjatywa w postawieniu kandydata należy do Rosji. *Fremdenblatt* „na podstawie swych niezawodnych informacyj” zaręcza, że takiej umowy nie zawarto.

Być może, iż warunki określone z pretensjonalną ścisłością przez *Journal des Débats* niezgodne są z istotą rzeczy i dlatego nietrudno było *Fremdenblattowi* pozbawić ich wiary u świata. Prawdopodobnie wszelako organ francuski niedaleko odbiegł od prawdy, skoro znaną depeszę Ajencji londyńskiej Reutera, zapewniającą, iż mocarstwa przyznały Rosji rolę przewodnią w akcji bułgarskiej, obrał za podstawę swych rozumowań *Journal de St. Pétersbourg*, rozumowań, które za słuszne i sprawiedliwe uznała *Norddeutsche allgemeine Ztg.*

Co prawda, pojęcie „roli przewodniej” jest bardzo śliskiem. Nawet w dramatach teatralnych niezawsze krytykom udaje się wyśledzić, *wo ist die Katze?* Czy istotnym bohaterem sztuki jest ten, który dumę bohaterstwa nosi na czole i robi wielkie dramatyczne kroki po scenie, czyli też jakiś cichy a skryty świętoszek, motający chytrze intrygę z zakątka? Podobnie plączą się role bohaterskie i na widowni politycznej. Artykuł *Nord. allg. Ztg.* nie wydaje nam się szczerszym od wszystkich dawniejszych, które wykręcały się frazesem. Przypuszczamy nawet, że *Fremdenblatt*, który nie pośpieszył z komplementem, okazał więcej dobrej wiary.

Zanim p. Naczewicz spakował swoje tobołki, wybierając się do „królewskiej” Tyrnowy, przesłał jeszcze baronowi Kaulbarsowi notę, w której uwiadamia ajenta dyplomatycznego Rosji, iż rząd bułgarski będzie prowadził dalsze układy z mocarstwami za pośrednictwem swych komisarzów, których wysłał (czy wysyła?) do Petersburga, Berlina i Wiednia. P. Grekow jeszcze podobno w d. 18-tym b. m. odjechał w tym samym celu do Konstantynopola. Trudno nam w to uwierzyć, aby w Petersburgu przyjęto komisarza rejencji.

Wypracowany przez sprawozdawcę francuskiej komisji budżetowej pana Andrieux raport do izby orzeka, zgodnie z życzeniem ministra wyznań Gobleta, iż budżet religijny nie może być tak długo usuniętym, dopóki nie nastąpi „pożądany” rozdział kościoła od państwa. Gdyby zaszedł ten ostatni wypadek, należałoby przyznać korporacjom religijnym prawo swobodnego stowarzyszania się. Budżet wyznań opiera się na podstawie konkordatu, który tak długo decydować musi o stosunku kościoła do państwa, dopóki nie zostanie wypowiedzianym. „Minister wyznań—kończy p. Andrieux—powtarza dzisiaj tylko to, co w chwili objęcia władzy ze względu oportunizmu powiedział: Jeżeli rozdział kościoła od państwa wydaje mu się rozwiązaniem kwestyj, które przyszłość przyniesie, to rozwiązanie takie w obecnej chwili nie dojrzało jeszcze ani w parlamencie, ani w kraju.”

Stronnictwa monarchiczne we Francji nie kapitulują. W d. 4-ym listopada zbiorą się bonapartyści w paryskim *Grand Hôtelu*, celem zastanowienia się nad sposobami zaopatrzenia pustej zawsze kasy stronnictwa; orleaniści zaś postanowili stawiać „kandydatury robotnicze”, inaczej mówiąc, kwestję palącą kapitału i pracy ująć w swe ręce i dążyć do rozwiązania jej w duchu życzeń robotników, z których monarchja orleańska pragnie wytworzyć dla siebie falangę pretorjanów. *Vive le roi des ouvriers!*

Dzienniki berlińskie z urągowiskiem konstatują, że prezydjum komisji kolonizacyjnej w Prusach Zachodnich i W. Ks. Poznańskiem ciągle jeszcze obleganem jest przez właścicicieli dóbr polskiej narodowości z ofertami sprzedaży takowych na cele kolonizacyjne. Jest to rys psychologiczny społeczeństwa tamtejszego, godzien upamiętnienia w księdze sławy. Niemcy sami nie mogą wyjść z podziwu, co popycha ziemian poznańskich (przeważnie zamożniejszych) do tak skwapliwego wywłaszczania się? Przypuszczają oni, że komisja płaci „za dobrze”, wskutek czego niektórzy zadłużeni magnaci polscy przenoszą sprzedaż dobrowolną majątków nad przymusową likwidację. Ale prezes komisji, hr. Zedlitz-Trützschler zaręcza znowu, że nie płaci wcale „za dobrze”, ale wymierza cenę ściśle według wartości ziemi, którą osobiście bada na miejscu. Może to zatem tylko moda?

Była w Paryżu aktorka, która ubierała się zawsze we wszystkie brylanty, jakie posiadała. Gdy śmiano się z tej próżności, okupionej niesławą, *diva* zwykła była tłómaczyć się: „Cóż chcecie? Brylanty, to nasza legja honorowa!” Może i marki pruskie, wyliczane na polskim stole przez hr. Zedlitza, są także tylko nowym gatunkiem „legji honorowej”?

Br. Z.

Z wystawy nasion.

IX.

Pozostają nam jeszcze do rozpatrzenia dwa działy wystawy—zagraniczny i naukowy.

Co się tyczy firm zagranicznych, to właśnie o jednej z nich tylko obszernie godzi się napisać, mianowicie o firmie p. C. Brauna z Biendorfu, w Ks. Anhalt. Dwie inne bowiem nie popisały się tak, jakby tego spodziewać się należało od nich „z wieku i z urzędu” w hierarchji handlu nasionami.

P. Mętta z Kwedlinburga np. poprzestał na przedstawieniu 5-ciu czy 6-ciu słojów z nasieniem buraczanem, p. Vilmorin znowu, jakkolwiek wprost przeciwnie, zawiesił kłosami całe ściany i zapełnił okazami całe stoły, potraktował jednak wystawę

9)

MUNDUR.

NOWELLA

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

Szli miedzą wśród zagonów kapusty, nic do siebie nie mówiąc. Szafrańska przystawała co chwila i schylając się zrzucała z liścia dojrzaną liszkę, którą następnie rozdeptywała trzewikiem; Klimas szedł za nią z rękami w kieszeniach, poziewając od czasu do czasu.

Nagle począł się śmiać.

— Hi!... hi!... hi!...

— Czego się pan Klemens śmieje?... — spytała wdowa.

— Niech pani zgadnie...

— Nie zgadnę.

— To ja nie powiem...

— Dlaczego?

— Bo mamcia będzie się gniewała...

— Niech się pan Klemens nie boi, ja nie potwórzę.

— To wreszcie powiem... Ale to takie zabawne... hi, hi, hi... Pani także będzie się śmiała...

— Niechże więc pan mówi.

— A to mamcia chce, żeby ja się z panią ożenił!

— I cóż pan Klemens na to?

— Niby ja? I owszem! A wie pani dlaczego i owszem?

— Nie, nie wiem.

— Bo ja okropnie lubię konfitury takie jak pani urządza. U nas takich nie ma. Ojciec robi konfitury z marchwi i nasturcji, takie gorzkie i kwaśne aż się gęba wykrzywia...

Po tem wyznaniu zapanowało milczenie.

Szafrańska w dalszym ciągu rozdeptywała liszki, Klimas podniósł nos do góry i przyglądał się chmurom.

Zdecydował się wreszcie zabrać raz jeszcze głos i nie zmieniając pozycji zapytał:

— A pani chce się ze mną ożenić?

— Eeee!—zauważyła wdówka—pan Klemens taki jeszcze młody!...

— To nic, proszę pani. Czy pani zna Smyka?

— Jakiego znów Smyka? Albo to mało smyków na świecie...

— Naszego policjanta, co go nazywają Smykowski...

— Nie, nie znam.

— Z tym Smykiem ja się niedawno mierzyłem i wie pani co?—o pół głowy jestem od niego wyższy!...

— To prawda, pan Klemens wybujał jak szparag.

— To jeszcze nic! Powiada Smyk do mnie: może się panicz ze mną spróbuje? Czemu nie! Wzięliśmy się za orzydle, potem za kark; on mnie nagiął na prawo, ja jego na lewo (opowiadanie objaśniane było odpowiedniemi giestami); potem on mi chciał podstawić nogę, a ja kiedy go nie uchwycę za piersi, kiedy nim nie zatrzęsę (w tem miejscu giesta były tak gwałtowne, że Szafrańska cofnąć się musiała z obawy, żeby i jej nie roztrzęsiono), kiedy go nie pociągnę do siebie, a potem nie pchnę naprzód, aż fajtnął koziołka i nogami się nakrył, a potem musiał bańki stawiać i smarować krzyż koprową maścią, tak go wszystkie kości bolały!

Skończył opowiadanie i przechylając się ku młynarzowej, dodał jeszcze tryumfującym głosem:

— A co?!...

W tej chwili wynurzyła się z ukrycia Kalinowska uśmiechnięta i rozpromieniona. Cieszyło ją, że syn zrobił się taki rozmowny i „damę” swoją opowiadaniem zabawia, raz więc jeszcze pucołowate jego policzki głośno ucałowała.

Gospodyni obeszła z gośćmi kilkakrotnie ogród, pokazując z dumą bujne liście buraków i kartofli i objaśniając ciekawą burmistrzową o cyfrze dochodu, jaki sprzedaż tego warzywa zapewniała.

Potem powrócili wszyscy do „salonu”.

Rozmowa przeszła na przedmioty ogólniejsze, na kroniczkę skandaliczną Koziegłów, na wyzyskiwanie chrześcjan przez żydów, a nawet potrąciła o politykę wskutek zapytania Szafrańskiej:

— Czy to prawda, co mówił szynkarz z Czaplewa, że prusak idzie na francuza, a węgier wybiera się na naszego?...

— Mamcin!—odezwał się nagle drzemiący w rogu kanapy Klimas.

— Co, aniołku?—spytała troskliwie burmistrzowa.

— Mnie się tu nudzi...

— To wyjdź trochę i pobiegaj.

Wyrostek z pośpiechem czmychnął za drzwi.

Kobiety, pozostawszy same, jęły otwierać jeszcze wynurzać przed sobą wszystkie skrytości duszy, serca, a nawet i ciała. Rozpowiadały sobie szeroko o różnych dolegliwościach, moralnych i fizycznych, w których dziwną ulgę przynosi wyjawienie ich komu innemu, ucałowały się przytem kilkakrotnie, a kilkakrotnie też spłakały.

Butelka ze słodką wódką raz jeszcze pojawiła się na stole, i doznała bardzo uprzejmego przyjęcia.

Trwało to wszystko dość długo, a Klimasa nie było jakoś widać z powrotem.

Matka zaczęła się już o niego niepokoić i zamierzała wyjść na poszukiwanie, gdy wtem za oknami

jarmarczną zanadto po jarmarcznemu. Ładnie to niby wygląda ta suta zastawa paryska, lecz przyjrzawszy się jej bliżej, nie możemy jakoś dojść do jej treści, wyrozumieć jej celu. W taki właśnie sposób urządzają „wystawy” kupcy nasi i zagraniczni na jarmarkach w Niżnym Nowgorodzie.

Zresztą na tej samej wystawie warszawskiej znajdujemy okazy, bynajmniej nie ustępujące francuskim, a pod względem praktycznym przewyższające je rękojmią, iż w warunkach naszych się nie wyrodzą. Taki np. p. Pomianowski z Miechowa, taki p. Estreich z Wilhelmowa, Rodkiewicz z Tłuszcza itd. posiadają buraki pastewne, marchew i kartofle, śmiało mogące stanąć do konkurencji z Vilmorinem.

Udział Brauna w wystawie jest więcej naukowy; przedstawia on prawie całkowite laboratorjum, poglądowo informujące publiczność o procesach chemicznych, jakim ulegają buraki cukrowe. Laboratorjum to najlepiej przekonywa, iż mamy do czynienia z poważnym plantatorem, nie zaś z handlarzem nasionami.

Jest to szczegół bardzo ważny. W ostatnich czasach zagraniczne nasiona buraków cukrowych zostały u nas zdyskredytowane głównie dlatego, iż sprzedawcy ich dopuszczali się nadużyć, puszczając w handel pod swoją firmą nasiona obce, przez sąsiednich plantatorów wyhodowane.

Tej też okoliczności w znacznej mierze zawdzięczamy powstanie u nas plantacyj na większą skalę, które z czasem mogą zastąpić import zagraniczny. Do niedawna mieliśmy 3-ch producentów nasienia buraczanego, teraz mamy już 8-iu i to bardzo poważnie traktujących obrany przedmiot. Życzyć więc należy, ażeby tak młoda gałąź przemysłu rolnego dalej pomyślnie się rozwijała, nie dopuszczając firm obcych do współzawodnictwa na tutejszych rynkach cukrowniczych.

Oddajemy sprawiedliwość firmie p. Brauna, lecz przyznajemy zarazem, iż ze stanowiska interesów kraju, obecność na wystawie nowego współzawodnika świeżo budzących się do życia plantacyj miejscowych nie może być przez nas mile widzianą.

W zakresie czysto handlowym p. B. przedstawia cztery odmiany buraków na cztery gatunki gruntów: próchniczno-czarne, próchniczno-gliniaste, mniej przepuszczalne glinkowate i piaszczysto-glinkowate, a zarazem poucza, w jaki sposób zostały one wyprowadzone. Hodowla w Biendorf istnieje od lat 25-iu i obejmuje, specjalnie buraczana, 1000 mor. pol. Poddane próbom na stacji muzealnej nasiona buraków biendorfskich wykazały siłę kiełkowania od 180% do 260% (stu nasion).

Podobno p. Braune, z inicjatywy tutejszego pełnomocnika swego p. Radkiewicza, zamierza urządzić plantację w gub. podolskiej. Wprawdzie p. B. posiłkuje się u nas miejscowymi technikami i przemysłowcami, w każdym razie utworzenie filji tak potężnej firmy zachęci naszych plantatorów do tem większej zabiegliwości i przeciwdziałania obcej konkurencji.

Odkładając na później sprawozdanie z działu naukowego, winniśmy w tem miejscu uczynić jeszcze jedną poprawkę w wykazie przyznanych przez komitet nagród.

W dniu wczorajszym bowiem na dodatkowej sesji komitetu i sędziów odznaczono jeszcze „świadectwem” pochwalnem produkcję gorczycy w Poniatowie, p. Alberta Glezera i „listem pochwalnym” plantacje tytuniowe p. Rimarenki z Kijowa.

Skutkiem tego ogólna liczba „świadectw” wynosi obecnie 45, a listów 15.

O ile nam wiadomo, uroczyste rozdawnictwo nagród nie odbędzie się, o terminie zaś, w którym nagrody będą mogły być podnoszone, komitet ogłosi niebawem w dziennikach.

Baron Meyer Karol Rotszyld.

Niedawno zmarły szef domu Rotszyld i syn w Frankfurcie nad Menem był synem Karola Rotszylda, a wnukiem Meyera, głowy rodu Rotszyldów; urodził się w Neapolu r. 1820-go.

Nauki kończył w uniwersytetach Getyngi i Berlina, gdzie przejął się wcześnie zasadami wyłącznego patrjotyzmu, opartego na rozciąganiu pojęcia ojczyzny wszędzie, gdzie tylko, wedle popularnej piosenki, rozbrzmiewa mowa niemiecka, który to patrjotyzm czyni z każdego niemca istotę jednooczną i jednouszną, nie widzącą i nie słyszącą nic pięknego, wielkiego i ludzkiego w świecie zewnętrznym i obcych narodowościach.

Meyer Rotszyld i jego brat Wilhelm, zwany pospolicie Willy, byli jedynymi spadkobiercami olbrzymiej fortuny barona Amschela Rotszylda, przez długi czas wspólnika frankfurckiego domu, pobożnego talmudysty, który umarł bezdzietnie.

Obaj ci bracia, połączeni wspólnością interesów, zgoła do siebie podobni nie byli. Karol Meyer obojętny był na wszystko, co się tyczyło religji w ogólności, a wyznania mojżeszowego w szczególności, podczas gdy Willy stosował się i stosuje dotychczas ściśle do wszystkich przepisów Talmudu i Biblji nawet w podróży.

O małżeństwie tego ostatniego opowiadają charakterystyczną anegdotę.

Rotszyldowie, idąc w tem także za radami ksiąg swojego zakonu, żenili się długi czas wyłącznie między sobą, co wreszcie nie było im trudno, gdyż jest to rodzina nadzwyczaj rozgałęziona. Rzecz prosta, iż wierny Talmudowi Willy nie pomyślał o rzuceniu okiem na „dziewicę obcego plemienia”, lecz upatrzył sobie bliską swoją kuzynkę, dziewiętnastoletnią ładną dosyć żydóweczkę, która przecież miała o dwa lata młodszą i o wiele piękniejszą siostrę. Ta ostatnia była obecną, gdy matka oznajmiła wybrance Wilhelma o jego oświadczynach. Panna odrzekła, iż nie ma nic przeciwko swojemu kuzynowi.

— Muszę ci jednak zwrócić uwagę, moje dziecko—rzekła matka—iż Willy jest nadzwyczaj prawowiernym. Poszedłszy za niego, będziesz musiała ściśle święcić sabat, wyrzec się zwierzyny, szynek, ostryg i krewetek, które tak lubisz, dekoltowanych sukien, tańca z kim innym oprócz z mężem i braćmi, a wypadnie ci schować twoje piękne włosy pod czepce z aksamitu i koronek, aby je tylko oko twojego męża oglądało. W zamian za te wszystkie ofiary możesz być pewną jednego: twój mąż nie zdradzi cię nigdy, ponieważ prawowity żyd uważa niewierność małżeńską za zbrodnię równającą się morderstwu, za którą nie ma przebaczenia ani w tem, ani w przyszłem życiu.

— Moja mamo—odpowiedziała młoda dziewczyna po niejakim namyśle—uważam, iż mój kuzyn zbyt drogo sprzedaje swoją wierność. Żąda odemnie ofiar rzeczywistych ciągłych i natychmiastowych za jedną ewentualną i wątpliwą. Odmawiam.

— Mamo—zawołała młodsza—czy możesz zaręczyć, że Willy dotrzymałby swojego zobowiązania, że byłby bezwzględnie wiernym mężem?

— Ręczę za niego jak za siebie—odparła matka.—Znam jego religijne wyobrażenia na tym punkcie.

— A więc możesz mu powiedzieć, że oddam mu moją rękę i zastosuję się do wszystkich przepisów naszej wiary, bylebym miała pewność, że mnie nigdy nie zdradzi.

Tak więc dzięki swojej pobożności Willy dostał młodszą i piękniejszą żonę.

Wracając do zmarłego barona, był on wielkim amatorem dzieł sztuki, zbiory jego są wartości nieocenionej. Jest tam naprzykład między innemi jedyny portret Goethego przez Pischbein'a. Geneza jego taka. Kiedy obaj ci synowie Appolina podróżowali razem i zdarzyło się, że nie mieli za co opłacić hotelowego rachunku, malarz zaproponował poecie, że zrobi jego portret w ciągu jednej doby, a ponieważ Goethe był bardzo ładnym chłopcem, należało się spodziewać, iż amator na jego podobiznę się znajdzie, tembardziej, iż przyciśnięty potrzebą artysta wcale się drożyć nie myślał. Jakoż istotnie portret tak się podobał właścicielowi hotelu, że nie tylko pokwitował ich z rachunku, ale jeszcze dopłacił im trzydzieści florenów gotówką. Dzisiaj portret ten, za który baron słono zapłacił w swoim czasie, nie ma wprost ceny. „Niemcy nie posiadają dość pieniędzy, żeby go kupić”—jak powiada jeden z miejscowych dzienników. Posiadał on również słynny srebrny serwis stołowy, dzieło Wentzla Jamnitzer'a, najsłynniejszego złotnika z epoki odrodzenia, który go miljon franków kosztował.

Polityczna karjera barona Karola Meyera była bardzo nierówną, zawsze przecież okazywał się gorącym patrjotą. Dzięki to jego wstawiennictwu do króla pruskiego miasto Frankfurt podczas wojny austrjacko-pruskiej w r. 1866-ym zapłaciło tylko trzy miljony kosztów wojennych zamiast dwudziestu, jakich się domagał Bismark.

W dowód wdzięczności frankfurtczycy wybrali go następnego roku za swego deputowanego do reichstagu. Ale młody baron, mając słuch przytępiony, niechętnie wchodził na trybunę, chociaż w bliższem kółku mówił bardzo dobrze. W skutek tego miasto, uważając go za zbyt milczącego rzecznika, wybrało w roku 1871-ym p. Sonnemana, redaktora *Frankfurter Ztg.* Baron przez

---

dały się słyszeć głośne krzyki, połączone z szamotaniem się i biciem...

Najdonośniej rozlegał się głos Klimasa, krzyczącego:

— Puszczaj mnie, durniu! Mnie tu wolno robić, co mi się podoba! Puszczaj mnie, mówię, bo cię mój ojciec każe rózgami oćwiczyć i wsadzić do aresztu!

Obie kobiety z przestrachem wybiegły na dziedziniec.

Jak chrabąszcz na szpilce, tak kręcił się Klimas w potężnej garści parobka, który ciągnął go za kołnierz przed oblicze swej pani, powtarzając:

— A nie łaź w szkodę! A nie rwij cudzych strąków! A nie łaź—a nie rwij!...

Klimas okładał go pięściami, krzycząc i wymyślając—ale twardy i zacięty chłop nic na to nie zważał. Zresztą spełniał on swój obowiązek i to go silnym czyniło. Schwytał młodzieńca w szkodzie, czyniącego straszne spustoszenia wśród zagonów grochu i schwytanego prowadził do pani, która mu straż nad dobytkiem swym zwierzyła.

Kieszenie Klimasa wypchane były strączkami, które podczas szamotania wypadały ze wszystkich stron na ziemię...

Burmistrzowa na ten widok załamała ręce i zalała się łzami; Kalinowska wpadła na paroba z krzykiem:

— Ignac! czy ty oszalał? To przecie mój gość!

— Mnie ta nic do tego ki on djabeł! — tłómaczył się rezolutnie Ignac.—Chwyciłem śkódnika, tom go i przyprowadził—chocia bestyja sukmanę wytarmosił na mnie, jak pies na żydzie!

Wydostał się wreszcie Klimas z uścisku żelaznej łapy, a uczuwszy się wolnym, przyskoczył do parobka z pięściami, krzycząc:

— Poczekaj, durniu! Jak ja się ożenię z twoją panią, to ci zaraz każę wsypać sto batów!...

Śmiech głośny wszystkich dziewek folwarcznych i pastuchów, zwabionych krzykami na dziedziniec, był odpowiedzią na pogróżkę.

Zawstydzona młynarzowa cofnęła się czemprędzej do „izby”, a za nią podążyła skonfudowana również Kalinowska, uprowadzając za sobą jedynaka.

Wypadek ten skwasił wszystkim humory i popsuł zabawę; a że już też i ściemniać się poczyniło, więc Szafrańska kazała założyć dwa tłuste, młynarskie koniki do taradajki, która burmistrzową z synem odwiozła do miasteczka.

ROZDZIAŁ SZÓSTY I OSTATNI,

w którym, ku uspokojeniu niecierpliwego czytelnika, pojawia się nareszcie mundur, wraz ze wszystkiem, co do niego należy.

Tymczasem cebula w ogródku burmistrza rosła na podziw pięknie i bujnie.

Od czasu do czasu, zwłaszcza w dnie sobotnie, jeden lub drugi Alter przyglądali jej się przez szpary w parkanie, cmoktając z zadowoleniem ustami — przyczem rodziła się w ich głowach myśl, aby tak pięknego interesu nie wypuszczać w obce ręce, i zatrzymać go w całości na użytek familji...

Burmistrz co rano, zaraz po nakarmieniu „Kaśki” i „Maćka”, szedł do ogródka z olbrzymią konwią w ręku a szpadlem i motyką pod pachą, i na całą godzinę zamykał się ze swem ukochanem warzywem. Polewał je, okopywał, czyścił—pył nieledwie zdmuchiwał z jego grubych wypustków, i gadał doń czule, pieszczotliwie, jak do osoby żyjącej, jak do własnego dziecięcia...

Ale jednego poranku czekała tam na niego — niespodzianka.

Zaledwie furtkę odemknął, ujrzał jeden zagon zdeptany i stratowany; gdy zaś podniósł oczy do góry, spostrzegł siedzącego na parkanie oberwańca, który zerwany szczypior chciwie zajadał, wykrzywiając się przytem, jak małpa...

Burmistrz zdrętwiał—i narzędzia ogrodnicze z rąk mu wypadły.

Oberwańcem tym był tak zwany w miasteczku „głupi Piętka” — pół warjat, pół ulicznik, istota niedołężna a złośliwa, wyśmiewana i poniewierana przez jednych a innym znowu płatająca szatańskie figle...

Nazywał się Piętka, ale przydomek „głupi” tak już doń przyrósł, że on sam uznał go za rzecz słuszną i konieczną i nie mianował się nigdy inaczej jak „głupim Piętką”.

Zkąd się wziął głupi Piętka w Koziegłowach, nikt dokładnie o tem nie wiedział. Jego papiery legitymacyjne (jeżeli tylko w ogóle papiery te istniały) stanowiły dla urzędnika stanu cywilnego prawdziwą łamigłówkę. A ponieważ rozwiązywanie łamigłówek nie jest zajęciem przyjemnem — pozostawiano więc Piętkę w spokoju, pozwalano mu wegetować swobodnie „po za społeczeństwem”.

Kilkakrotnie wprawdzie, na wniosek burmistrza, zamierzano położyć kres tej urzędowej anomalji, miano zarządzić dochodzenie policyjno-sądowe, odesłać Piętkę do gubernji, a ewentualnie — za włóczęgostwo i brak legitymacyjnych dowodów — osadzić w więzieniu i wyprawić na Syberję — nigdy wszakże jakoś piękne te zamiary nie mogły dojść do skutku. Ogrom zajęć, nieodłącznych od takiej akcji, przerażał wszystkie koziegłowskie instytucje, narzekające już i bez tego na przeciążenie pracą i obowiązkami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

długi czas nie mógł darować swojemu miastu jego niewdzięczności i niestałości, aczkolwiek król wynagrodził go, mianując go członkiem izby panów. Był on pierwszym żydem, który jako członek wszedł do tej izby, bo aczkolwiek prezydent jej, Stahl, był także pochodzenia izraelskiego, przechrzcił się wszelako, a baron Karol Meyer nie uczynił tego. W tym to charakterze para pruskiego wybrano go do deputacji, która w r. 1871-ym witała w Wersalu króla pruskiego jako cesarza Niemiec.

Powiadają, aczkolwiek to rzecz niedowiedziona, że odmówił dwukrotnie ręki jednej ze swych córek synowi Bismarka. Faktem jest w każdym razie, iż żelazny książę w rozmowach przy stole, jakie Busch, jego sekretarz prywatny, przytacza, wyraził się:

— Nie mam żadnych uprzedzeń religijnych i pozwoliłbym chętnie moim synom żenić się z córkami Rotszylda.

Ale córki tego ostatniego wolały książąt francuskich.

Baron Karol był konsulem jeneralnym Bawarji, założycielem i prezesem Towarzystwa ubezpieczeń na życie w Frankfurcie, członkiem banku cesarskiego i założycielem kilku linij kolejowych.

Brał czynny udział w budowie doków frankfurckich i kanału Menu i szczególnym zbiegiem okoliczności umarł w dniu inauguracji tychże doków. Był wielkim dobroczyńcą gminy żydowskiej w Frankfurcie, ale szczodrobliwość jego rozciągała się również na biednych katolików i protestantów rodzinnego miasta. *J.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= **Dowiadujemy się, iż po letniej przerwie rozpoczną się obecnie nanowo prace komisji, zajmującej się sprawą ograniczenia napływu niemców do Królestwa Polskiego. Komisja ma jeszcze podczas bieżącej zimy wygotować odpowiedni projekt.**

= **Jeden z tutejszych mieszkańców opracował projekt przyjścia z pomocą bankowi ratunkowemu w Prusiech przez wykupywanie akcyj grupami po 25, 50 i 100 osób. Projekt ma na celu wprowadzenie do manipulacji najuboższych nawet warstw ludności. Podobno w tych dniach kilku wpływowych obywateli zanieść ma prośbę do władzy o potrzebne w tym celu zezwolenie.**

= **Dowiadujemy się, iż wkrótce wydane być mają nowe przepisy o policji miejskiej i powiatowej, przyczem zmienionym będzie zakres działalności władz policyjnych.**

= **W ministerjum finansów zaprojektowano ustanowienie jednakowego dla całego państwa podatku leśnego, który pobierany jest od byłych poddanych skarbowych.**

= **Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż w dalszym ciągu przemianowane zostały następujące stacje pocztowe i telegraficzne na oddziały pocztowo-telegraficzne: w Telchanach gub. mińskiej, w Koniecpolu gub. piotrkowskiej i w Poczajowie gub. wołyńskiej.**

= **Bank miejski wileński rozpoczął zamianę talonów od swoich listów zastawnych serji VIII-ej i IX-ej na nowe arkusze kuponowe.**

= **We wsi Markach pod Warszawą otwarte zostały nowe szkoły: dwuklasowa męska i jednoklasowa żeńska.**

= Do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych zapisało się na rok bieżący szkolny z górą 200 pensjonarzy i pensjonarek, do filji zaś tego zakładu uczęszcza 61 dzieci obojga płci.

= W Instytucie głuchoniemych i ociemniałych znajduje się znaczny zapas rozmaitych wyrobów włóczkowych, płóciennych, pończoszniczych i innych, oczekujących na nabywców. Kupnem tych przedmiotów dałoby się poparcie pożytecznemu zakładowi.

= W ogrodzie Saskim przystąpiono do podsypania niektórych ulic oraz naprawy ceglanego chodnika.

= **Od dnia jutrzejszego, wskutek zmiany rozkładu jazdy pociągów na kolei petersburskiej, pociąg pocztowy z Petersburga przybywać będzie do Warszawy o godzinie 7-ej minut 38 wieczorem, odchodzić zaś z Warszawy o godzinie 10-ej minut 8 zrana.**

= W kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się jutro licytacja na sprzedaż dwóch oddzielnych partyj drzewa w lasach dóbr Pęchery i Runów, w gubernji warszawskiej, w powiecie grójeckim, a należących do Instytutu św. Kazimierza w Warszawie.

= Jutro, o godzinie 2-ej do południu, w sali posiedzeń rady kolei bydgoskiej na stacji Warszawa odbędzie się losowanie akcyj towarzystwa tej kolei przypadających w r. b. do umorzenia. Spłata wylosowanych akcyj i wydawanie w ich miejsce akcyj pożytkowych dopełniane będzie od d. 2-go stycznia r. 1887-go.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali magistratu odbędą się wybory z grona kupców na członków urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy, a mianowicie na starszego kupiectwa, podstarszego i ich zastępców, tudzież na czterech członków sądu handlowego warszawskiego i trzech zastępców. Prawo głosu posiadają członkowie zgromadzenia kupieckiego.

= Dnia 11-go listopada i następnych odbywać się będzie w filji banku państwa w Łodzi sprzedaż rozmaitych zastawionych towarów, które we właściwym czasie nie zostały wykupione.

= Sesja kwartalna zgromadzenia szewców odbędzie się dnia 11-go listopada, w sali posiedzeń magistratu warszawskiego.

= Pomocnikiem głównego lekarza przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na miejsce dra Dorantowicza, mianowany został lekarz Henryk Obrębski, dotychczasowy ordynator szpitala św. Rocha.

= P. Roman Zajączek mianowany został komornikiem w zjeździe sędziów pokoju. Jurysdykcja jego rozciągać się będzie na pierwszy okrąg, a zatem powiat błoński, skierniewicki i sochaczewski.

= P. Adam Pleszczyński, b. sekretarz zjazdu sędziów pokoju w Zamościu, mianowany został sekretarzem wydziału hypotecznego przy sądzie okręgowym w Lublinie.

= Proszeni jesteśmy o wzmiankę, że nagrodzone na wystawie nasion listem pochwalnym plantacje bobrujskie chmielu są własnością nie samego tylko dra J. Strzałki, lecz wspólną tegoż i p. W. J. Stankiewicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości jako Stockfindel w komedji Zalewskiego „Nasi zięciowie”.

* Teatr Mały wystąpić ma w przyszłym tygodniu z dwiema nowościami.

Będą niemi: operetka francuska Edmunda Audrana p. t. „Rozyna” i krotochwila z niemieckiego Fr. Schöntana p. t. „Złoty pająk”.

* Pierwszy w sezonie bieżącym koncert symfoniczny, urządzony staraniem dyrekcji teatrów warszawskich, odbyć się ma w dniu 5-ym listopada r. b. w teatrze Wielkim.

* Panna Alicja Barbi, która pozostawiła po sobie tak sympatyczne wspomnienie w muzykalnych kołach Warszawy, w tych dniach przybywa znowu do naszego miasta z zamiarem dania koncertu.

Koncert ten odbędzie się w dniu 11-ym listopada, w czwartek, w sali resursy obywatelskiej.

Bilety będą złożone w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Zebranie ogólne członków towarzystwa — za październik — odbędzie się w piątek d. 29-go b. m., o godzinie 8-mej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej.

Porządek dzienny zebrania zawiera w sobie:

Protokół poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z czynności zarządu.

Dalej przemówienia dziekana Jurkiewicza o wycieczce miłośnika ogrodnictwa do Gandawy i p. Jankowskiego o staśmieniu roślin.

Losowanie roślin dla członków miejscowych i losowanie nasion, drzew i roślin dla członków zamiejscowych zakończy posiedzenie.

= Pierwszy wieczór.

W Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go b. m., pierwszy wieczór muzyczny.

Wstęp mają członkowie, ich rodziny i goście wprowadzeni.

Podobne wieczory odbywać się będą perjodycznie przez cały sezon zimowy.

= Ze Stowarzyszenia subjektów handlowych.

Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w nadchodzącą sobotę, tj. d. 30-go b. m., urządza pierwszy wieczorek muzyczny dla członków i ich rodzin.

Urządzaniem wieczorków muzycznych zajmuje się p. Thalgrün.

Chóry z pomiędzy członków Stowarzyszenia ciągle się kształcą pod kierunkiem p. Wł. Rzepki.

= Z przemysłu fabrycznego.

Sprowadzane dotąd w znacznej ilości z zagranicy, najwięcej z Czech i Saksonji formy, czyli modele, do wyrobów galanteryjno-bronzowniczych, cukierniczych itp., w hutach szklanych, znalazły współzawodnika w jednym z tutejszych właścicieli fabryk, który wystudjowawszy za granicą ten rodzaj fabrykacji, założył obecnie w Warszawie pierwszą taką fabrykę.

Fabryka, jak na początek, cieszy się już znacznym odbytem.

= Z ruchu towarowego.

W tych dniach kilku przybyłych kupców z Cesarstwa ożywiło ruch towarowy naszego miasta.

Wszyscy ci kupcy po raz pierwszy przybyli do naszego miasta dla zawiązania stosunków; jeden z nich pochodzi z Tyflisu, inni zaś z gubernij południowo-wschodnich.

Pomiędzy zakupionemi towarami największą rubrykę stanowią wyroby szklane, fajansowe, obówie, kwiaty sztuczne itp.

Należność pokryta została w części gotowizną, w części zaś przez zaliczenie kolejowe, kupiectwo bowiem nasze nie jest chętnem do udzielania kredytu.

= Świeże konie.

W przyszłym miesiącu zarząd towarzystwa tramwajowego sprowadzi z Węgier świeży transport koni, ponieważ krajowe okazały się do tej pracy niezdolne.

Konie wychodzące z użycia będą sprzedane przez licytację.

= Zamiast paryskiej „morgi”.

Mieszkaniec naszego miasta p. S. wnosi do zarządu miejskiego projekt zastąpienia braku u nas domu przedpogrzebowego dla zmarłych na ulicy niewiadomych z nazwiska.

Zamiast utrzymywania na sposób paryski „morgi” (*morgue*), projektodawca radzi fotografowanie ciał zmarłych z uwzględnieniem ścisłego podobieństwa twarzy.

Fotografje pośmiertne, zdaniem p. S., mogłyby być umieszczone w szafkach afiszowych dla widoku publicznego.

Jak zarząd miasta przyjmie ten projekt, dotąd jeszcze nie wiadomo.

= Z Wisły.

Przybór Wisły już ustał i woda od dwóch dni zaczyna znowu opadać.

Poziom Wisły w czasie przyboru doszedł zaledwie do dwóch stóp, a dziś wynosi już tylko 19 cali.

= Wytrwali.

Pomimo dokuczliwego zimna, znajduje się jeszcze garstka wytrwałych, którzy codziennie używają kąpieli w Wiśle.

Do tych między innymi należy p. Feliks dysponent handlu oraz p. Robicki oficjalista fabryczny zamieszkały pod nr. 52 im na Solcu.

Ten ostatni, bez względu na pogodę i porę roku, nawet podczas gdy Wisła pokryta jest lodem, codziennie się kąpie.

= Desiderata.

Dochodzą nas skargi, że na pensjonatach w Warszawie, zwłaszcza w lokalach, gdzie znajdują się interni, dotąd nie palą.

Mnóstwo dzieci uskarża się skutkiem tego na bóle głowy i katary.

Dotąd podobno w żadnym z tego rodzaju zakładów nie widziano ognia.

= Zyski handlarzy.

W dniu wczorajszym w jednym z domów w pobliżu dworca kolei wiedeńskiej odbywała się licytacja zajętych przez komisarza sądowego ruchomości.

Pani *** wiedząc, że mąż pojechał po pieniądze, które niezawodnie przywiezie, błagała komisarza, aby zwlekł z licytacją.

Urzędnik starał się tej prośbie zadosyć uczynić, lecz około godziny 1-ej wyczekujący z niecierpliwością handlarze poczęli tak głośno sarkać, iż trzeba było uledz konieczności.

Licytacja odbywała się bardzo wolno, jednak o godzinie wpół do trzeciej już znaczna część ruchomości została sprzedaną.

Nareszcie zjawia się p. ***, przybyły przed chwilą pociągiem kurjerskim i oświadcza, że przywiózł pieniądze.

Wobec tego dalszą sprzedaż wstrzymano, a z handlarzami rozpoczął się uparty targ, aby odkupić ruchomości już przez nich nabyte.

Ogólna suma wynosiła 117 rs., a p. *** oprócz zwrotu powyższej kwoty, musiał jeszcze dodać 125 rs.

Z powyższego okazuje się jak handlarze na takich licytacjach za bezcen kupują i jakie później mają zyski.

= O fotografję.

W tych dniach w sądzie pokoju oddziału XII-go ma być sądzoną sprawa przeciwko pewnemu fotografowi o wystawienie na widok publiczny fotografji należącej do pani F.

Oskarżająca powołuje się na świadectwo osób któ-

re były obecnemi przy zastrzeżeniu zrobionem właścicielowi firmy fotograficznej, aby fotografja nie była na widok publiczny wystawiana.

= Oszustwo.

Pośrednicy v. faktorzy dlatego ciągną takie zyski, iż zawsze znajdują naiwnych, którzy się bez nich obejść nie mogą.

Wymowny przykład przedstawia pani K., wdowa po obywatelu ziemskim, posiadaczka kapitału 7,000 rs.

W roku zeszłym pani K., chcąc dla swoich pieniędzy znaleźć korzystną lokację, zgłosiła się do Augusta Pragera, który od czasu do czasu oznajmiał w rubryce inseratów, iż potrzebuje pieniędzy na dobre hypoteki, z obowiązkiem płacenia dobrego procentu.

Prager nader uprzejmie przyjął klijentkę i oświadczył, że potrzeba właśnie 7,000 rs. na nieruchomość, położoną na Pradze.

Pani K. przejrzała hypotekę, opierając się na zdaniu jednego z budowniczych tutejszych, który szczegółowo nieruchomość oszacował, zgodziła się sumę na 9% wypożyczyć.

Łatwowierna kobieta, nie przypuszczając podstępu, w dwa tygodnie później zjawiła się w kancelarji notarjusza wraz z pieniędzmi i bez asystencji prawnika poprzestała na spisanym akcie, w którym wyrażono dość odległy numer hypoteki.

Oszustwo zasadzało się właśnie na tem, iż w ciągu minionych dwóch tygodni wpisano sumy przechodzące wartość nieruchomości, wierzytelność więc pani K. nie mogła mieć faktycznego zabezpieczenia.

Podstęp ten wydał się dopiero w rok później, gdy pani K. nie wypłacono procentu i wierzycielka zmuszoną była udać się do adwokata, celem przedsięwzięcia kroków sądowych.

Oszust ów, August Prager, znacznie wcześniej domyślając się takiego rezultatu, Warszawę opuścił, unosząc z sobą 7,000 rs.

Za zbiegiem, który niewiadomo gdzie się znajduje, zostały wysłane listy gończe w rozmaite strony.

Nieruchomość przez samych wierzycieli została wystawioną na subhastację, lecz pani K. nie może stanąć do licytacji, gdyż suma jej w porządku innych wierzytelności ostatnia, przedstawia zabezpieczenie fikcyjne.

= Zuchwała kradzież.

W ciągu ostatnich kilku tygodni rozwinęła się między policją a złodziejami istna walka.

Oprócz paruset drobnych kradzieży, spełniono kilkanaście większych i niezmiernie zuchwałych.

W walce tej jednak, jak dotąd, policja zwycięża, a więzienie śledcze i areszt ratuszowy zapełniły się licznymi pensjonarzami.

Pozostało przecież w Warszawie sporo złodziei, którzy walkę prowadzą do upadłego.

Dowodem tego znaczna i zuchwała kradzież, spełniona w dniu onegdajszym w mieszkaniu p. I. Iwanowa na Pięknej pod nr. 4 ym, a wykryta w ciągu doby, tak iż dziś rano poszkodowany wszystkie rzeczy odebrał.

Panu I. skradziono z mieszkania szkatułkę drewnianą, w której znajdowało się 440 rs. w gotówce i 1,679 rs. w papierach wartościowych.

Skradzenie szkatułki zostało dokonane w dziwnie tajemniczy sposób i ajenci wydziału śledczego, rozpoczynając badanie, nie wiedzieli kogo posądzać.

Dzięki jednak roztropnemu działaniu p. Kraszewskiego, urzędnika cyrkułu IX-go, oraz ajentów Araszkiewicza i Pilkowskiego, niebawem na ślad natrafiono.

Służąca poszkodowanego, Franciszka Karkosikówna, zdawała się być dziwnie pomieszaną.

Przy dalszem badaniu wykryto, iż ma ona kochanka Jana Brojniaka, osobistość notowaną w policji.

Oboje aresztowano, a z pomieszanych, pełnych sprzeczności ich zeznań, trzeba było dojść do wniosku, iż tylko oni skradli szkatułkę.

Następnie dowiedziano się, iż Karkosikówna przez długi czas przebywała w nocy w piwnicy.

Tam więc rozpoczęto poszukiwania i szkatułkę zakopaną z ziemi wydobyto.

Brakowało jednak gotówki.

Ponieważ Brojniak został ujęty za wolskiemi rogatkami, więc w tym punkcie rozwinięto poszukiwania.

W jednym z ogrodów zauważono świeżo skopaną ziemię i rzeczywiście znaleziono tam zakopane banknoty.

Tak więc w ciągu jednej doby poszkodowany pieniądze odzykał, a złodzieje zostali przytrzymani.

= Kradzieże.

Na placu Krasińskich pod nrem 3-im w zajeździe ukraińskim Eleonorze Rusińskiej skradziono 150 rs. w gotówce. —Na Świętojerskiej pod nrem 26-ym E. Konitzowej skradziono garderobę, bieliznę i kilkadziesiąt rubli w gotówce. —W cerkwi na Miodowej podczas ślubu wyciągnięto p. T. Lewenbergowi zegarek wraz z dewizką. — Na Aleksandrji pod nrem 6-ym p. L. Księżopolskiej skradziono portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami oraz klejnoty.

= Z ulicy.

Dziś rano na Grzybowie podniesiono zwłoki niewiadomego z nazwiska mężczyzny, liczącego około 40 lat wieku.

Zwłoki odwieziono do domu przedpogrzebowego, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Przechodniej pod nrem 13-ym powiesił się w mieszkaniu Izydor Portner, liczący 43 lat wieku.

Samobójca był głuchoniemy i od pewnego czasu cierpiał rozstrój umysłowy.

Zwłoki Portnera zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądoweho.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej na Bednarskiej pod nrem 7-ym zapaliła się podłoga.

Mieszkańcy ogień ugasili.

= Poświęcenie kościoła.

W tych dniach poświęcony został nowozbudowany kościół w Sobieszynie, którego budowa rozpoczęła się przed trzema laty.

Konsekracji dopełnił JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel, wobec bardzo tłumnego zgromadzenia pobożnych.

Nowy kościół wybudowany jest w stylu gotyckim na górze panującej nad okolicą, z wysoką wieżą, zdala widzialną.

Wewnętrzne urządzenie kościoła nie jest jeszcze w zupełności wykończone, ale szybko wpływające składki parafjan pozwalają się spodziewać, iż stanie się to niezadługo.

= Dwie parafje.

Łódź posiada dwie parafje rzymsko-katolickie, a mianowicie Wniebowzięcia N. Marji Panny i św. Krzyża.

Pierwsza parafja, licząca 23,064 dusz, ma mały kościołek drewniany; druga zaś parafja świętokrzyska liczy 32,606 parafjan.

Dla pierwszej parafji, zarządzanej przez proboszcza ks. Jana Siemca, dawniej wiceregensa seminarjum warszawskiego, zaprojektowano właśnie wybudowanie nowego murowanego kościoła.

= Nowa szkoła.

W Ostrowcu, pow. opatowskim, otwartą została z ostatnich czasach pensja żeńska dwuklasowa. Przełożoną szkoły, jak donosi *Ga. rad.*, jest p. Ploszyńska.

= Poszukiwanie lekarza.

Miasteczko Rachów, w pow. zamojskim, liczące kilka tysięcy mieszkańców, poszukuje stałego lekarza.

Zarząd miasteczka poczynił starania o pozwolenie otwarcia w Rachowie apteki.

= Kanalizacja.

Lublin ma otrzymać kanalizację.

Plany i anszlagi skanalizowania miasta opracowuje obecnie wraz z technikami p. Juljusz Frick, jeden z inicjatorów teatru lubelskiego

= Z gospodarstwa rolnego.

Z piotrkowskiego donoszą nam, że w tych dniach spadł tam pierwszy śnieg.

Zmarznięta wskutek ostatnich przymrozków gleba utrudnia znacznie kopanie kartofli i buraków.

= Obfitość dzików.

Ze straży serpelickiej w leśnictwie janowskiem na Podlasiu, donoszą nam o znacznej liczbie dzików, jakie się pojawiły obecnie w okolicznych lasach.

Stada, złożone ze sztuk kilkunastu, w porze nocnej rozkopują i niszczą kopce napełnione ziemniakami.

Myśliwi zarządzili skuteczne polowanie na szkodników.

= Wypadki na prowincji.

We wsi Kazanowie, pow. lubartowskiego, trzynastoletnia Marjanna Sychówna, służąca ekonoma, czerpiąc wodę ze studni, wpadła w nią i zabiła się na miejscu.

We wsi Gorajcu, pow. zamojskiego, włościanin Józef Olech, zjeżdżając z góry na wozie siana, spadł i uderzywszy głową o kamień, na miejscu życie zakończył.

= Pożar wsi.

W nocy z 14-go na 15-ty b. m. wieś Kostomłoty, położona w powiecie bielskim, nawiedzoną została wielkim pożarem.

Pierwsze płomienie ujrzano w środku wsi, wśród zabudowań napełnionych słomą i nim przebudzeni mieszkańcy pomyśleli o ratunku, ogień szerząc się na dwie strony zniszczył w krótkim czasie 60 domów mieszkalnych, a w tej liczbie szkołę i urząd gminny, razem ze wszystkiemi budowlami gospodarczemi.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 12,000.

W płomieniach zginęły wszystkie zapasy żywności, sprzęty domowe i gospodarskie nieubezpieczone, a wartujące do 30,000 rs.

Prawdopodobnie pożar wynikł z podpalenia niewiadomego złoczyńcy.

Pogorzelcy ogółem straty wynikłe z tego pożaru podają na 50,000 rs.

ZE STATYSTYKI.

* **W Warszawie** z początkiem r. b. znajdowało się świątyń chrześcijańskich 52 (cerkwi prawosławnych 14, kościołów i kaplic katolickich 36 i kościołów protestanckich 2), meczetów i bóżnic 4; domów mieszkalnych murowanych 3353, drewnianych 1013, budynków niezamieszkałych murowanych 163 i drewnianych 469. Razem wszystkich budynków murowanych 3571 i drewnianych 1483. W ciągu roku zeszłego wymurowano w Warszawie nowych domów 42 i nadmurowano lub przerobiono 32 domy murowane i 3 drewniane. Ogółem w r. z. przybyło i przerobiono 74 domów murowanych i 3 drewniane.

* **Szkoła rzemiosł** przy ul. Złotej nr. 53 liczy obecnie nie 120 uczniów, jak to niedawno podaliśmy, lecz 170-ciu, a mianowicie: 118 ślusarzy, 15 stolarzy i 11 szewców oraz 26-ciu uczniów młodszego oddziału klasy I-ej, poczynających, a więc niezaliczanych specjalnie do żadnej z powyższych kategoryj, lecz korzystających to z tego to z owego fachowego wykładu.

* **W instytucie poprawczym** dla chłopców w Mokotowie znajduje się 49-ciu wychowańców w wieku od 7—14 lat, z tych tylko za czterech wnosi się opłata po 22½ kop. za dobę. Wychowańcy uczą się rzemiosł, a mianowicie 22-ch krawiectwa, 18-szewstwa i 9-ciu stolarstwa.

* **Sprawozdanie.** Z ogłoszonego drukiem sprawozdania kasy zjednoczenia urzędników kolei wiedeńskiej i bydgoskiej za rok 1885-ty dowiadujemy się następujących szczegółów. Stowarzyszenie emerytalne kasy zjednoczenia, zawiązane dnia 1-go stycznia r. 1858-go, liczyło w r. z. 3265 uczestników. W ciągu roku sprawozdawczego wypłacono pensyj emerytalnych 198 emerytom ogółem rs. 58,292 kop. 32, przyczem najwyższe pojedyńcze pensje wynosiły rs. 2250, najniższe zaś rs. 28 kop. 80 rocznie. Pensyj wdowich przyznano 275, na ogólną sumę rs. 37,570 kop. 76. Nadto wypłacono fundusz dla małoletnich dzieci pozostałych po 184 uczestnikach w kwocie rs. 6609 kop. 86. W roku 1885-ym przybyło 43 emerytów, którym przyznano pensyj rs. 11,137 kop 80, zmarło emerytów 15, których pensje wynosiły rs. 3663 rocznie. Wdów przybyło 41, z pensjami rs. 7028 kop. 85, zmarły 3 wdowy z pensją rs. 510 rocznie; zaś ubyły 3 wdowy z powodu powtórnego zamążpójścia z pensjami rs. 195. Przybyło małoletnich dzieci po zmarłych uczestnikach, z rocznemi wsparciami na wychowanie rs. 1703 kop. 15, ubyło zaś dzieci po 8-iu uczestnikach z funduszem rs. 187 kop. 57 rocznie. Na rok 1886-ty pozostało: emerytów 183, pobierających pensje rs. 56,980, wdów 269, z pensjami rs. 39,271 kop. 62, dzieci po 176 uczestnikach, z pensjami rs. 6094 kop. 70 rocznie. Wydatki kasy wynosiły rs. 111,030 kop. 72½, pozostało na r. b. rs. 1,878,495 kop. 4½, wliczając w to kapitał znajdujący się na pożyczkach procentowych u uczestników w kwocie rs. 62,340 kop. 35. W pierwszym roku istnienia kasa liczyła uczestników 470, z kapitałem rs. 13,850 kop. 72½, zaś w roku sprawozdawczym uczestników 3265, z kapitałem rs. 1,888,312 kop. 94.

* **Ludność gubernji lubelskiej** w dniu 1-ym stycznia r. b. wynosiła 925,497 mieszkańców. Z tego przypada na Lublin 39,908, na powiaty: lubelski 87,418, lubartowski 77,672, nowo-aleksandryjski 102,122, janowski 89,044, bił-gorajski 87,032, zamojski 93,151, krasnostawski 81,003, chełmski 104,247, hrubieszowski 86,873 i tomaszowski 77,027 mieszkańców. Oprócz tego znajdowało się wojska 15,803 z rodzinami złożonemi z 339 osób, a zatem ludność gubernji lubelskiej wynosiła razem 941,639. Pod względem wyznania było: katolików 586,723, prawosławnych 180,780, ewangelików 24,600, żydów 133,391, innych wyznań osób 31.

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Jeżyński**, rodak nasz, odprawiając mszę św. w Kildare, w Irlandji, padł zabity przy ołtarzu od spadającego cherubina, źle przytwierdzonego do ornamentacji. Zmarły pochodził z Koła, zkąd w r. 1848-ym wyemigrował. Seminarjum i uniwersytet kończył w Monasterze. W Irlandji pozyskał powszechne uznanie jako uczony teolog i dobroczynny kapłan.

× **„Manchester Guardian"** donosi, że w miejscowych fabrykach, wedle statystyki pierwszego półrocza r. b., pracowało przeszło 300 tu robotników polskiego pochodzenia. Kościół katolicki tamże posiada dla nich oddzielnego kapłana, mówiącego po polsku.

× **Pani Barbara Thomson** wydała książkę kucharską dla chorych p. t. *„Cookery for the Sick and convalescent"*, w której wstępie podaje hygjenę ludów europejskich. Czytamy tam wzmiankę, że polacy przeładowują żołądek chorych rosołami, a dając pierwszeństwo cielęcinie, która jest mięsem niedojrzałem, narażają chorych na dotkliwe przejścia. Pani Thomson w tych okolicznościach upatruje śmiertelność zbyt częstą u nas w chorobach gastrycznych.

× **Ks. Bismark** otrzymał legat, wynoszący 3,000 dolarów. Zapis ten pochodzi od zmarłego w Meksyku lichwiarza, niemieckiego pochodzenia. Przestrzeń, dzieląca go od metropolji, nie mogła przyćmić uczuć wdzięczności, jakie łączyły go z mężem stanu.

× **Rada związkowa w Szwajcarji** odmówiła zamieszczenia na budżecie instytutu Pasteura, który pod orędownictwem rządu zamierzano w Genewie otworzyć. Przyczyną odmowy był brak zaufania do metody, a nawet niewiara zupełna w jej skuteczność.

× **W Paryżu**, jak donosi *Voss. Ztg.*, odbyły się w tym czasie pomiędzy dziennikarzami cztery pojedynki, których bezpośredniem skutkiem było silne zakatarzenie stron.

× **Ludwika Michel**, „wielka obywatelka" Paryża, urządziła znów nowy skandal zaraz po wyjściu z więzienia. Wygłosiła ona odczyt o pewnym rodzaju poetów, których sztuka zasadza się na zużytkowywaniu

nowych, dziwacznych wyrażeń, a zwanych w Paryżu: „*les poëtes décadents*". Ludwika Michel, zwolenniczka „wszelakiej wolności" czyli swawoli, chwali owych poetów za ich „licencje", każdemu bowiem „powinno być wolno robić, co mu się tylko podoba". Oprócz tego zachwalała „wielka obywatelka" mowę powszechną, poczem powstała, jak zwykle na zebraniach przez nią urządzonych, wielka wrzawa. Jedni wrzeszczeli: „*Vive le Volapück!*" inni „*A bas le Volapück*". Posiedzenie zakończyła zwykła bijatyka.

× **Konkurs poetycki** rozpisano w Rzymie na jubileusz Leona XIII-go. Przedmiotem konkursu ma być hymn na cześć papieża, składający się conajmniej z 50-ciu wierszy i to koniecznie w języku włoskim. Uwieńczony autor odbierze złoty medal z wizerunkiem Leona XIII-go i 250 lirów. Oprócz tego wyznaczono jeszcze trzy nagrody po 100, 80 i 50 lirów dla utworów drugorzędnej wartości.

× **Policja neapolitańska** wypowiedziała wojnę wszystkim graczom karcianym, nie oszczędzając osób wysoko postawionych. Zamknęła ona w tych dniach klub arystokratyczny „Circolo di San Fernando", napadłszy go w nocy, w chwili kiedy członkowie grali w karty. Ten sam los spotkał inny klub pański, którego prezesem jest były burmistrz Neapolu, a obecnie poseł do parlamentu włoskiego.

× **Kosztowną partję szachów** rozegrano w tych dniach w Petersburgu. Według słów miejscowych gazet, wygrywający otrzymał stawkę wysokości 10,000 rubli.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— Przy zbliżającym się dniu imienin ś. p. Karola Hube, rz. rad. st., członka izby sądowej, w ciężkim smutku pozostała siostra składa rs. 3 na wpis dla ucznia.

Anna Donnelson.

— Złożony w kantorze *Kur. warsz* przez państwa Wojdynów hamak w zamian za zgubiony przez nich, a pożyczony im w czasie ubiegłego lata, przeznaczam również na rzecz niezamożnych uczniów. Przytem załączam na tenże sam cel rs. 3.

Jachnikowski.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek Ksawery **Babiński**, b. naczelnik buchalterji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 66, przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające kościele św. Aleksandra we środę, to jest dnia 27-go października r. b., o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—3678

† Ś. p. Józio **Tokarski**, syn Zenona i Marji małżonków, Tokarskich, przeżywszy lat 7, mies. 3, zasnął na wieki w dniu 25-ym października 1886 r. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi jutro to jest dnia 27-go października, o godzinie **9-ej i pół** zrana, wprost z mieszkania położonego przy ulicy Sosnowej № 1.. —3690

† W rocznicę śmierci ś. p. Florjana **Marczewskiego**, zmarłego dnia 27-go października 1857 r., odprawioną będzie msza święta na Bielanach w kościele oo. Kamedułów, jutro t. j. we środę, o godzinie **8-ej** zrana. —3682

† Za duszę ś. p. Emilji z Rudnickich **Grabowskiej**, dnia 3-go listopada, o godzinie **6-ej** i **9-ej** zrana odprawi się nabożeństwo w kościele św. Antoniego. —3684

† Dnia 28-go b. m., to jest we czwartek, godzinie **11-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne na Powązkach, za duszę ś. p. Adaminy z Trąmpczyńskich 1-go ślubu Łaszczyńskiej, 2-go **Bojarskiej** i przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na który to smutny obrzęd zapraszają niepocieszone córki i synowie życzliwych i przyjaciół.

† Jutro, to jest dnia 27-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Reinharda**, odbędzie się msza żałobna za duszę jego w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —3679—

† Dnia 27-go października r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jakóba **Rusieckiego**, obywatela ziemskiego gubernji kijowskiej, zmarłego w Odesie dnia 20-go października r. b., na które zasmucona bratowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3680—

† W następny czwartek, to jest w dniu 28-ym października r. b., jako w czternastą rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**, odprawiać się będzie na jej intencję w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana.

Z Cesarstwa.

W Berlinie—pisze w artykule wstępnym *Swiet* — starają się teraz wszelkiemi siłami o to, aby przesilenie bułgarskie zostało załatwione zgodnie z uchwałami traktatu berlińskiego. Podróż do Petersburga hr. Szuwałowa i przyjazd posła niemieckiego, który otrzymał od Bismarka nowe instrukcje, wszystko to ma zapewne bliski związek ze sprawą bułgarską. Niedawno temu *Mosk. wied.* zapewniały, że Rosja już nigdy więcej nie wpadnie w sieci „berlińskiego łowca". Byłoby do życzenia, aby się ta przepowiednia ziściła. Z drugiej jednak strony nasuwa się myśl, czy Niemcy nie chcą czasem nasunąć Rosji projektu czasowej okupacji, przyczem naturalnie państwa środkowej Europy zażądają gwarancji, że okupacja taka nie potrwa dłużej nad z góry oznaczony przeciąg czasu? Jeżeli tak jest, to trudno sobie wyobrazić zręczniejszej pułapki. Łatwiej już rozumielibyśmy, jakkolwiek nieprzyjazną interesom słowiańszczyzny, ale przynajmniej logiczną okupację, w rodzaju tej, na zasadzie której Austro-Węgry faktycznie już zawładnęły Bośnją i Hercegowiną. Ale okupacja z gwarancjami, jakich zażąda Berlin, znaczy nie co innego jak: zatratę miljonów i może nawet przelew krwi bratniej, a to wszystko dlatego, aby turcy ze swojej strony wysłali garnizony do Rumelji wschodniej i żeby Rosja za rok lub dwa znowu musiała odwołać wojska z Bułgarji, utraciwszy tam tymczasem cały wpływ. Bardzo interesującym jest fakt, o którym donosi bułgarska gazeta *Swietlina*. Organ Cankowa zapewnia, że w Sylistrji br. Kaulbars powiedział do przybyłej do niego deputacji: „Wszelkie pogłoski o gubernji zadunajskiej są najczystszem kłamstwem." Ciekawa rzecz, jakim to pogłoskom jenerał Kaulbars mógł zaprzeczać? „O przyłączeniu Bułgarji do Rosji — mówi dalej *Swiet* — w charakterze gubernji zadunajskiej, o ile się zdaje, nie było nigdy mowy. Jeżeli w Rosji i w Bułgarji nie odzywały się głosy za unją rosyjsko-bułgarską, na sposób unji rosyjsko finlandzkiej, to br. Kaulbars nie oddał przysługi sprawie słowiańskiej, zaprzeczając tym pogłoskom w tak szorstkiej formie. Przecież gdyby bułgarzy chcieli pójść za przykładem narodu małorosyjskiego, to czyż możnaby pragnąć lepszego rezultatu przesilenia bułgarskiego? A że istnieje grunt do takiego rezultatu kwestji—tego dowodzą nawet same niedorzeczne pogłoski rozpowszechnione po Bułgarji co do zamiarów samego br. Kaulbarsa. Pogłoski te, choćby w nich było jaknajwięcej kłamstwa, dowodzą tego jednego, że sympatje masy narodu bułgarskiego są niezmiennie po stronie Rosji."

Nowoje wremja komentuje znany i przez wszystkie dzienniki rosyjskie powtórzony telegram, zawiadamiający, że mocarstwa doszły już do porozumienia co do oddania Rosji roli przewodniej w załatwieniu przesilenia bułgarskiego, „odpowiednio do udziału, jaki przyjmowała w wypadkach, które w celu zapewnienia niezawisłości Bułgarji doprowadziły do zawarcia traktatu berlińskiego" Z tego wyrażenia wnosząc, *Now. wr.* dochodzi do takiej konkluzji, że Rosja zostaje upoważnioną do powrócenia na to stanowisko, jakie zajmowała przed rzeczonym traktatem. Wówczas władzę piastował komisarz rosyjski, administracja była rosyjską, formującą się armją bułgarską dowodzili oficerowie rosyjscy, a instruktorami jej byli także żołnierze rosyjscy. „Ażeby jednak Rosja mogła znowu zająć w Bułgarji takie położenie, potrzebaby teraz czegoś takiego, co było całkiem niepotrzebnem po podpisaniu traktatu pokoju w San-Stefano. Wówczas całe przyszłe księstwo, z wyjątkiem twierdz, gdzie jeszcze się trzymali turcy, było zajęte przez wojska rosyjskie i tymczasowy rząd rosyjski nie napotykał na żaden opór. Teraz przeciwnie, Rosja stoi oko w oko z przywłaszczycielami władzy, rozporządzającymi znacznemi siłami wojskowemi i otwarcie sprzeciwiającymi się wszystkiemu, co może przywrócić nasz wpływ w kraju. Zanim się zabierzemy do powtórnej organizacji Bułgarji, musimy koniecznie skończyć z tą zgrają awanturników, których zuchwalstwo dochodzi aż do grożenia ogłoszeniem rzeczypospolitej, w razie gdyby im się nie udało osadzić na księstwie ukochanego ich ks. Aleksandra Battenberga. Jeżeli przy podobnych warunkach zgoda mocarstw, o której mówi *Ajencja Reutera*, nie oznacza zgody na okupację rosyjską, to nic ona nie znaczy, albo też jest bardzo podobną do nowej próby powstrzymania rządu rosyjskiego od środków stanowczych, przez gołosłowne przyznanie mu prawa do przewodniej roli. I nareszcie po co te wszystkie przypominania traktatu berlińskiego, jako rękojmi niezawisłości bułgarskiej? Piękna ani słowa rękojmia, przyznająca Porcie prawo utrzymywania garnizonów na granicy bałkańskiej! Owa *faktyczna* niezawisłość, jaką istotnie cieszyło się księstwo bułgarskie, nie powstała z mocy traktatu berlińskiego, ale przeciwnie, wbrew traktatowi i nie z naszej to strony zagraża jej obecnie niebezpieczeństwo, lecz ze strony łotrów sofijskich, którzy mogą rzeczy doprowadzić do tego, że wkroczenie wojsk tureckich do księstwa stanie się koniecznem. Żądania Rosji dobrze są znane. Jest ona gotowa uznać się zupełnie zadowoloną, jeżeli naród bułgarski, oswobodzony od ucisku rejentów sofijskich, będzie miał możność wybrania sobie swobodnie nowego księcia, posiadającego sympatje rządu rosyjskiego. Nie naszą to winą, jeżeli w teraźniejszych warunkach do takiego rozwiązania nie można dojść inaczej, jak przez powrót wojsk rosyjskich do księstwa."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Przerażone niewiadomością dalszych zamiarów Rosji i brakiem skłonności w rządzie rosyjskim do pójścia za chytremi radami zachodnich przyjaciół, rusofobskie dzienniczki berlińskie i wiedeńskie zmyślają, przy pomocy swoich korespondentów fantastyczne pogłoski, zasługujące na uwagę chyba jako charakterystyka niespokojnej chwili.

Korespondent berliński *Moskowskich wiedomosti* pisze: „Pewien doświadczony i dosyć bezstronny obserwator komunikuje mi, że według jego informacyj rozdrażnienie Austrji jest zupełnie udanem i że gabinetowi wiedeńskiemu byłaby raczej miłą okupacja Bułgarji, rozumie się pod warunkiem austrjackiej okupacji Serbji. Wszelkie oficjalne deklaracje i półurzędowe artykuły nie mają zgoła innego celu, jak przyśpieszyć spełnienie się tego życzenia. Oprócz tego okupacja Serbji nastąpi bez porozumienia z Rosją, lecz dla obrony interesów Austro-Węgier i zabezpieczenia samoistności (!) państw bałkańskich."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 26 go października.—Dzienniki angielskie przewidują, że mocarstwa europejskie zawezwą Anglję do opuszczenia Egiptu. Utrzymują one, że należy zostawić rządowi angielskiemu decyzję co do terminu ewakuacji. Tutaj panuje przekonanie, że inicjatywę w odnośnej akcji dyplomatycznej weźmie W. Porta a inne mocarstwa ją poprą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Lem. z Mokotowskiej.* — Wszelkie roboty miejskie są już na ukończeniu, więc co do poprawy chodnika należy czekać do wiosny roku przyszłego.

— *Panu St. Cz., właścicielowi restauracji na Grzybowie*.—Przyjętą jest w dziennikarswie regułą, że wyjaśnienia i odpowiedzi nadsyłać należy do tego pisma, w którem umieszczony był zarzut. W razie jeżeli zarzut był faktycznie nieprawdziwy, redakcja zapewne nie odmówi sprostowania, które jednak napisane być winno w tonie przyzwoitym.

— *Panu J. A.*—Kupony od listów likwidacyjnych podlegają podatkowi dochodowemu.— Kolej siedlecko-małkińska ma być przyłączoną lub oddaną pod administrację kolei terespolskiej. Dotychczas nie ma żadnych wskazówek, któreby pozwalały przypuszczać, iż co do organizacji tej kolei nastąpi inna decyzja.

— *Panu H. S.*—Bywają szczęśliwi, którym się udaje na pierwszy debiut literacki stworzyć coś niepospolitego, zazwyczaj jednak zaczyna się od rzeczy słabszych i po wielu próbach dopiero poczynający pisarz natrafia na rodzaj i sposób pisania dla siebie najwłaściwszy. W pańskim utworze brak jasnej, dającej się ściśle ująć i określić treści, a forma jest bardzo słaba. Rymuje pan *orła* i *godła*, *gwiazdą* i *każdą* i dla rymu często nagina pan myśl forsownie, poświęcając logikę, gramatykę, a nawet czyniąc uszczerbek sensowi. Niech nam pan jednak wierzy, iż ludzie, którzy później wyrobili się na wcale dobrych pisarzy, od słabszych nieraz prób zaczynali.

— *Panu W. K.*—Twierdzenie sz. pana, iż „chcąc karać majstrów nieposyłających terminatorów do szkół niedzielnych, potrzebaby przedewszystkiem zwiększyć liczbę szkół wspomnianych", jest zupełnie słuszne, lecz wszystko się rozbija o brak funduszu, który i na rok przyszły, z powodu innych potrzeb naglących, w budżecie miejskim nie zostanie powiększony. Co do szkoły rzemiosł na Złotej pod nrem 53-cim, bliższe szczegóły znajdzie pan w artykule, który wkrótce zamieścimy.

— *Stałemu prenumeratorowi M. F.*—Przy zdarzonej sposobności nie omieszkamy się przekonać według pańskiej wskazówki.

— *Panu Fr. Langiemu.*—Nie przypominamy sobie, aby wiersz p. t. „Wyprzedaż" był drukowany w *Kurjerze*. Znajdzie go pan w kalendarzu Ungra, roku nie pamiętamy.

— *Panu K. G. w Łomży.*—Szkoła górników v. sztygarów w zasadzie została zatwierdzoną i według ostatnio otrzymanych wiadomości, będzie założoną w Dąbrowie (stacja kolei żelaznej wiedeńskiej i dąbrowskiej). Kiedy jednak nastąpi otwarcie i czy w ogóle w ciągu roku bieżącego nastąpi, nie jest wiadomem. Kwalifikacja 4-ch klas gimnazjalnych będzie aż nadto wystarczającą do przyjęcia. Na inne pytania pańskie dotyczące szkoły górniczej nie odpowiadamy, gdyż program, warunki przyjęcia, opłata wpisu i t. p. we właściwym czasie przed stanowczym terminem otwarcia zostaną szczegółowo podane.

GIEŁDA.

Warszawa d. 26-go października 1886 r.

Nic nowego nie wydarzyło się, sytuacja ogólna polityczna pozostała dotąd niezmienioną i kursa prawie żadnym nie uległy zmianom. Wiemy, że notowania wczorajsze berlińskie zaznaczyły utrzymanie się kursów na poziomie niezmienionym—jakkolwiek widoczne są starania o ich podtrzymanie, a nawet zwyżkę. Szacowania dzisiejsze również nic nowego nie powiedziały, wahając się pomiędzy 193.25 a 193.50 w obietnicach zresztą tylko. To też giełda nasza w notowaniach swych oględnie się trzymała, a zniżki kursów walut raczej wpływom miejscowych okoliczności niż innym przyczynom przypisywać należy.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.90 żądano i wobec nieufności nie angażowano się na dłuższe terminy. Krótkoterminowe 56.85 w żądaniu. Płacono różnie, jak się udało 51.77½ i 51.80, później 51.75, a w końcu na cedule zanotowano 51.72½ pewno w szczególnych warunkach.

Na pomniejsze miasta niemieckie również słabo. Krótkoterminowe weksle po 51.62½ w małej ilości sprzedano.

Na **Londyn** 10.49 żądano 10.48 tylko płacono.

Na **Paryż** 41.80 — bez ruchu.

Na **Wiedeń** 84.60 w żądaniu, przy płaceniu 84.35 i 84.40.

Papiery bez zmiany prawie.

Listy likwidacyjne 94.50 większe i 94 mniejsze. Po 94.35 większe sztuki kupowano, normalniej niż wczoraj.

Pożyczki wschodnie 99.50 wobec zniżki w Berlinie. Odbiorców brak.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 101 w żądaniu, płacono 100.70 i 100.75. Serja V 99.65 w żądaniu, kupowano po 99.55.

Z listów miejskich poszukiwane pierwsze po 99.50, tyleż zapłacono za drobną ilość przy żądaniu 99.75, za II 99, za III i IV 98.40 żądano, bez obrotu.

Obligi 95.90 i 95.60, większe po 95.65 kupowano, za mniejsze 95.30 płacić chciano.

Listy łódzkie I po 96.25 poszukiwane bez oddawców, II 95.50, III 95.25 w żądaniu.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, niepewne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 51.75 dosyć chętnie płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 26-go października 1886 r.

Dostawy pszenicy na targ Witkowskiego były dziś równie słabe jak dni ostatnich i wynosiły zaledwie 600 korcy.

Pomimo to usposobienie było słabe, zbyt trudny, towar ten zaniedbany prawie zupełnie.

Z owych 600 korcy nie wszystko rozkupiono i ceny płacono niskie.

Za wyborową zaledwie 6.40, 6.60 do 6.75, białą 6.30, pstrą 6.15.

Ordynaryjną oddawano po 5.70.

Żyta 500 korcy. Usposobienie mocniejsze. Dostawiony towar był w ogóle co do gatunku bardzo dobry, co zachęcało do kupna.

Wyborowe płacono 4.80 i 4.85, średnie dobre 4.65, słabsze niżej do 4.20 i w ogóle kupowano łatwo, jakkolwiek ceny te należy uważać z wliczeniem dostawy do młynów i wiatraków.

Owsa 250 korcy. Ceny nieco wyższe.

Płacono 2.50, 2.65. 2.80 do 3 rs. za korzec, wedle gatunku.

Siana dosyć. Widocznie wysokie ceny powodują większą dostawę.

Dostawcy też zawiedzeni nie zostali. Ceny utrzymały się. Kupowano chętnie, płacąc 50, 55 do 60 kop. za pud.

Słoma 35 do 40 kop.

I. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Mefistofeles". Jutro: „Marta".—*Rozmaitości.* Dziś: „Iskierka" i „Aktorowie dworu". Jutro: „Nasi zięciowie".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Gasparone".—*Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Piękna Galatea" i „Pieśni cygańskie w osobach".

ZARZĄD

Towarzystwa wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy

ma honor zawiadomić, że w niedzielę dnia 31 października r. b., o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa, Miodowa 15, odbędzie się dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości ***wieczór muzyczny.***

Bilety (liczba ograniczona) wydają się od poniedziałku codziennie w godzinach wieczornych. (1275

Zarząd

drogi żelaznej St.-Petersburgsko-Warszawskiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 15 (27) października r. b. wskutek zmiany rozkładu jazdy, pociąg pocztowy nr 3 z Petersburga przybywać będzie do Warszawy o godzinie 7 minut 38 wieczorem, a pociąg pocztowy nr 4, odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 10 minut 8 rano. (1272)

— W przejeździe z dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej na ulicę Jerozolimską, ***zgubiono sakwojaż ręczny,*** w którym znajdowały się różne drobiazgi i ważne dokumenty na imię Smoleńskiego. Znalazca za sowitem wynagrodzeniem zechce odnieść na ulicę Jerozolimską 84, m. 14. (3694

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Z. Z.*—Żałuję, że spostrzegam brak zaufania, lecz rzeczywiście tak jest jak pisano. Odbierz p. r......er. Serdeczne pozdrowienie. (3686)

— Pragnę Cię poznać i proszę o fotografję. (3687) *Konwalja.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.49	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	99.50
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 40	—.—
„ „ „ IV	98.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96 25
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.50	—.—
III „ „ rs. 100	99.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 163½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 33
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 231
Od Listów likwidacyjnych kop. 153
Od Obligów m. Warszawy kop. 17

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	485
„ średnie	—	—	420	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 26-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 209
„ garniec rs. 2 kop. 67

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 1713R (w Niemczech).

Taniość niepraktykowana.

Po Rs. 50, 60 i 70!

piękne Serwisy stołowe,

na 12 osób, z pięknej porcelany, z prześlicznemi deseniami, **ręcznie malowanemi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub dwie małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.—**Razem sztuk 105. Garnitury** do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną,

najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2091

5r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Sklepy

Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury"

przyjmują zamówienia na

KARTOFLE

z Dominium Roszczep.

ŁACIAKI po rs. 2 za korzec.
EARLY-ROSA po rs. 1 k. 80 za korzec.
Próby znajdują się w sklepach. 1992r

25 kop. funt karmelków w 10 gatun.
50 kop. „ cukrów deserowych
poleca FABRYKA

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

ulica **Senatorska № 28,** gdzie Redakcya „Kurjera Porannego", w podwórzu.

Panom Handlującym odstępuje się rabat. 2051R

Do wydzierżawienia

w Ojcowie

od 1-go Stycznia 1887 r.

Dwa HOTELE

pod Łokietkiem,

Karczma, dwa Domy, Park urządzony, **łodownia** etc. **za 2,000 rs. rocznie, płatnych z góry,** oraz **kaucji drugie 2,000 rs. — O szczegółach umowy powiadomienie w Ojcowie** u W-go Szturma, lub **w Warszawie,** ulica **Bielańska № 14—16 (608)** u W-go Roguskiego. 2072R

Stowarzyszenie Spożywcze

„Merkury"

posiada sklepy: r 1926

„ 1. Nowy-Świat № 76.
„ 2. Podwal № 17.
„ 3. Elektoralna № 33
„ 4. Marszałkowska № 45.
„ 5. Karmelicka № 9.
„ 6. Krucza róg Hożej.
„ 7. Nowo-Senatorska № 5.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ul. Marszałkowskiej **Wino Bordeaux** sprowadzane przez Zarząd z Francji, **Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego; Wódki, Araki, Likiery, firmy Sznajdra; Wina Krymskie począwszy od kop. 30 za butelkę, do Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.** Wina Krymskie znajdują się też w sklepie przy ul. Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawo do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby. Oprócz tego można nabywać za markami i drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i kantorze: Podwale 17.

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.
Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,** „ dubeltowym **rs. 1.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1923R

Pierwszy Transport

tegorocznego zbioru

Bukietów i Wieńców

Makarta, Gloria i Uarda

Poleca hurtowo i detalicznie

W. DZISIEWSKI,

Marszałkowska № 145, piąty dom od Królewskiej. 2069

Kassa Zaliczeń

LOMBARD

plac Warecki № 2/14,

udziela zaliczeń na zastaw drogich kamieni, wyrobów srebrnych, złotych, bronzowych, platerowanych, na dywany, broń myśliwską, oraz płótno i materję jedwabną w sztukach.—Procent od zaliczeń nad rs. 500 zniżony. — Kassa dla publiczności otwarta od godz. $9^{1}/_{2}$ do godz. $3^{1}/_{2}$ codziennie. 2073

Lombard

przy ul. Elektoralnej № 17
ma zaszczyt zawiadomić, iż **w Poniedziałek 1-go Listopada r. b,** i dni następnych, odbędzie się w lokalu **Lombardu**

LICYTACJA

na nie prolongowane zastawy, składające się z wyrobów **bryllantowych, złotych, srebrnych, miedzianych** i **platerowanych** oraz **materyj wełnianych, sukna, płótna, futer** itp.

W czasie licytacji prolongaty nie będą przyjmowane i wykupy nie będą wydawane. 2087R

Na pierwszy numer hypoteki dużego majątku Ziemskiego (po Tow. Kred.), położonego w powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej, potrzebny jest kapitał

15,000 Rubli.

Bliższe wiadomości powziąść można na ulicy Twardej № 66 nowy, mieszk. 5. 2106

15—20.000 Rubli

potrzeba do współki dla powiększenia dobrze funkcjonującej za starą i wyrobioną klijentelą fabryki, dającej 40% zysku.— Wspólnik z technicznem lub kupieckiem wykształceniem, byłby najpożądańszym.—Oferty lub porozumienie Nowy-Świat № 66 nowy, 2 piętro, od frontu, między 5-tą a 7-ą codziennie. 2100

W Magazynie Maison Phénix,

Niecała № 12,

przyjmują się Panie do nauki kroju i szycia sukień damskich,

ze wszystkiem.

O warunkach dowiedzieć się można w miejscu. 2073R

Do sprzedania

Lasu budulcu sosnowego, mieszanego z dębiną pół włóki, wiorst siedm od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. Reflektanci zostawią swój adres w Kantorze niniejszego pisma pod lit. K. 20. 1874

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, Siedzenia druciane do bryczek własnego pomysłu zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 33, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu. 1691

1806 R

Radykalnie

usunąć można straszne cierpienia

Reumatyzm i Newralgji,

przez noszenie cudownie i dobrze działających

Kaftanów i Kalesonów

z „Wełny Sosnowej"

przez najsłynniejszych pp. Profes. i Lekarzy zalecanych, dostać można wyłącznie w Składzie Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

Senatorska 22/32 nowy.

!ŚWIEŻY TRANSPORT!

Bukietów i Wieńców „Makarta",

wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna w SKŁADACH ZAPAŁEK

T. Kozłowskiego:

Senatorska 27. — Bracka 25.
Tamże wieńce metalowe. 2039

Maszyna Drukarska

pośpieszna, używana, w dobrym stanie lub Amerykańska formatu stemplowego, potrzebna jest do Drukarni T. Pruskiego w Tomaszowie gub. Piotrkowskiej. — Ktoby takową miał do zbycia, zechce listownie o tem zawiadomić. 2096

Zastępstwa Domów

przemysłowych za prowizję albo na warunkach umówionych, poszukuje właściciel renomowanej fabryki, artykułu sezonowego, posiada nader liczną klijentelę w Cesarstwie i wysyła dwa razy do roku własnych komiwojażerów. — Adresy składać w Kantorze Kurjera dla Z. D. № 2. 2077

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje

na pierwszem piętrze, od frontu, zdatne na jaki Kantor lub inny interes, w dobrym punkcie. — Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście № 21 w magazynie W. Holmberg. 2097R

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Zakład Naukowy Żeński,

dla osoby mającej odpowiednie pozwolenie Władzy.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Fr. Ciąglińskiego,** (ulica Świętojerska № 24). 2057

Z powodu choroby jest do odstąpienia w każdym czasie na warunkach przystępnych korzystny

KONTRAKT dzierżawny

majątku ziemskiego,

jeszcze siedm lat przysługujący, gospodarstwo w bardzo dobrym stanie, inwentarze martwe i żywe w komplecie.—Bliższa wiadomość: Krucza 24, mieszkania 32, w godzinach rannych i od 3-ej popołudniu. 2113

Do wydzierżawienia

razem lub pojedyńczo od św. Jana 1887 r. następujące folwarki dobrze zabudowane, położone w powiecie mławskim, gubernji płockiej, nad samą granicą pruską, w bliskości Komory Zieluń.

Dłutowo, ogólna przestrzeń morgów miary nowopolskiej 1148, w czem gruntu ornego mórg 945, łąk i pastwisk mórg 146.

Wawrowo, ogólna przestrzeń mórg 416 miary nowopolskiej, w czem gruntu ornego mórg 350, łąk i pastwisk mórg 51.

Gnojno, ogólna przestrzeń mórg miary nowopolskiej 1087, w czem gruntu ornego 763 mórg, łąk i pastwisk mórg 285.

Bliższe wiadomości u Bronisława Klickiego w Windykach przez Mławę i u Adwokata przysięgłego L. Wrotnowskiego w Warszawie pod № 1064/a. 2120R

Nr 18.

w Warszawie, ulica Królewska,

Największy Zakład prawdziwego

Kefiru leczniczego

APTEKARZA

B. Skrzyńskiego i S-ki

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż egzystująca dotychczas filja jego przy Instytucie pana Dr. Weinberga w Ogrodzie Saskim, na sezon zimowy zamkniętą została sprzedaż **Kefiru,** oraz **grzybków Kefirowych** odbywa się wyłącznie w głównym Zakładzie przy ulicy Królewskiej № 18, obok domu Grantzowa.

Uwaga. Abonentom na żądanie odsyłamy do domu. 2116

obok domu Grantzowa.

Dla amatorów starożytności!

piec z roku 1737, kafle z niebieskiemi malowidłami.—Do obejrzenia ul. Długa № 16 w aptece. 2115

BIELIZNA

o połowę taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, przyjmuję do wstawiania gorsów, jako też do roboty z powierzonych materjałów, przyjmuję do znaczenia: monogramy po kop. 7½, gotyckie po kop. 4. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu. Specjalna fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

2117

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.
Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.
Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.
Parisienne prześliczny materjał czysto-wełniany, na pokrycie futer, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 40.
Cheviory zimowe na palta damskie, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.
Flanele różne, najmodniejsze, czystowełniane, 2½ łok. szer., po kop. 60.
Baja ponsowa i biała, najlepsza na balki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.
Materjały wełniane. na suknie najmodniajsze, (podwójne), po kop. 30.
Krepa wełniana, na suknie po k. 30.
Kołdry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.
Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, po kop. 90.
Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.
Płótno Jarosławskie, czysto-lniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od 22½ kop. do 60 kop.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych.—Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. 2111

Nagrody Rs. 200!

Zgubiono dnia 25 Października r. b. w białej chusteczce: 1) rs. 1700 w papierach storublowych, 2) kwit z Banku Handlowego, na imię Frajdy Kaczor w Kwocie rs. 1143, 3) różne weksle: a) na rubli 300 na imię Nuta Feigel, b) na rs. 300 na imię Arona Rotcwaig, c) na rs. 200 na imię Wolfa Gothelf, d) na rs. 300 na imię Joska Gothelf e) na rs. 100 na imię Abrahama Gewisgold, f) dwa kwity na rs. 300 i rs. 500 na imię Josla Hopenstandt.

Selig Kaczor,
2119 ulica Dzika № 51.

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH

M. Katz,

przy ul. Granicznej 9,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatsktch, elek amerykańskich, błamy lisów, popielic** etc, i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwe fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.** Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, — z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. R2016

Z pierwszej ręki sprzedaje się

Siano Nadwiślańskie,

OWIES i SŁOMĘ,

w żądanych ilościach, począwszy od puda. Wiadomość w Kantorze wynajmu karet i i karetek kolejowych na Placu Wareckim pod № 18. 1969

Otto Scharow, Bernburg,

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane** do **zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.— **Poszukuje się Agentów.** 1997R

Szkoła Dwuklasowa początkowa męzka

z pensjonatem,

otwarta w Alejach Jerozolimskich domu № 74 (nowy), mieszk. 2.—Tamże wpis uczniów codziennie do wstępnej, pierwszej i drugiej klassy, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. — Do wstępnej klassy przyjmuję nie umiejących czytać.—**A. Mrajski.** 2112

Nowo-otworzona

Pracownia Sukień i Okryć

damskich

pod firmą **„ZOFJA,“**

6, Bracka 6,

poleca się JW. i WW, Paniom. 2114

Wiadomy wypadek.

W dniu 1 (13) Października r. b. skradzione mi zostały portfele z wekslami i gotowizną z których część za pomocą Władzy odebrałem, a dotąd o ile mi na teraz wiadomo brak następujących weksli:

1) J. Szwimmer z dnia 13-go Czerwca r. b. na rs. 100, płatny dnia 13-go Października r. b.
2) B. Koppenfeld, z 4-go Lipca, na rs. 143.95, płatny dnia 19-go Października r. b.
3) Przekaz przez Szlama Palter na dom Bankierski A. Goldfedera trassowany na rs. 60, płatny dnia 20 Października r. b.
4) Izaak Goldman, z daty nie pamiętnej, na rs. 50 przez Indos J. J. Szapiro mnie ustąpiony, a płatny d 21 Października r. b.
5) **E. Ch. Ueberbaum** z dnia 2-go Sierpnia, na rs. 178.57, płatny dnia 2-go Listopada r. b.
6) J. Zweier na rs. 250, płatny dnia 14 Listopada r. b.
7) Hurwitz & Wenger, z dnia 14 Lipca, na rs. 500, płatny dnia 5 (17) Listopada r. b.
8) A. Winderbaum, z dnia 19 Sierpnia, na rs. 95.72, płatny dnia 19 Listopada r. b.
9) Dawid Retting, z dnia 27 Lipca, na rs. 49.86, płatny dnia 20-go Listopada r. b.
10) A. Meizner, na zlecenie L. Meizner, przez Indos mnie ustąpiony, płatny 20-go Listopada r. b., na rs. 128, 65 kop
11) Sara Katz i Izaak Katz, z dnia 25 Lipca, na rs. 100, płatny dnia 25-go Listopada r. b.
12) Ezra Rotkrug, z dnia 6-go Września na rubli 68.95, płatny dnia 6 Grudnia r. b.
13) Bracia Hirschenstraus, na rs. 100, płatny dnia 12 Grudnia r. b.
14) A. Winderbaum, z dnia 6 Października na rs. 66, płatny dnia 15 Grudnia r. b.
15) A. Pfefferberg, z dnia 23 Lipca na rs. 90, płatny dnia 15 Grudnia r. b.
16) Hurwitz & Wenger, z dnia 2 (14) Lipca na rs. 500, płatny dnia 5 (17) Grudnia r. b.
17) Szlama Tempeldiner z dnia 16 Sierpnia na rs. 100, płatny dnia 20 Grudnia r. b.
18) A. Pfefferberg, z dnia 23 Lipca na rs. 87 kop. 18, płatny dnia 20 Grudnia r. b.
19) B. Hoppenfeld, na rs. 182, z dnia 2 Sierpnia, płatny dnia 20 Grudnia r. b.
20) S. Zamek, na zlecenie M. A. Inselstein mnie ustąpiony na rs. 100, płatny 23 Grudnia r. b.
21) A. Matowski, na zlecenie L. Meisnera mnie ustąpiony, na rs. 100, płatny 25 Grudnia r. b.
22) Chaim Czerniakow, na zlecenie M. A. Inselstein, mnie ustąpiony, na rs. 150, płatny 4 Stycznia 1887 r.
23) J. Szwimmer, z dnia 5 Września r. b. na rs. 100, płatny 5 Stycznia 1887 r.
24) Szlama Tempeldiner, z dnia 16 Sierpnia r. b., na rs. 100, płatny 10-go Stycznia 1887 r.
25) A. Winderbaum, z dnia 6 Października r. b., na rs. 16, płatny 15 Stycznia 1887 r.
26) Samuel Wajzbuzki, z dnia 26 Września r. b. na rs. 111 kop. 79, płatny 26-go Stycznia 1887 r.
27) Rozalja Essel z dnia 1 Września r. b. na rs. 264 kop. 41, płatny 1 Lutego 1887 r.
28) Hurwitz & Wenger, z dnia 7 Października r. b. na rs. 400, płatny dnia 7-go Lutego 1887 r.
29) Perla Broot, z dnia 6-go Października r. b. na rs. 50, płatny dnia 16-go Lutego 1887 r.
30) Hurwitz & Wenger, z dnia 7 Października r. b. na rs. 300, płatny 7 Marca 1887 r.

Ostrzegam Szanowną Publiczność, aby wyżej wyszczególnionych weksli nie nabywała lub też zlecenie na ich własność wypełnili, gdyż wystawcom i żyrantom, stosowne ostrzeżenia uczynione zostały, oraz na drodze karnej śledztwo o tem prowadzi się, które do dziś nie skończone.

Znalazca powyższych weksli da wiadomość o nich lub zgłosić się może do Wydziału Śledczego w Ratuszu, lub do kupca Dawida Welt, Nalewki № 10. 2121R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1887 potrzeba będzie nabyć:

a) około 4,500 sażeni kubicznych miary ruskiej drzewa opałowego;

b) materjały drzewne, jako to: deski, bale sosnowe, dębowe, brzozowe, jesionowe i osinowe, ilość i rozmiary których są szczegółowo określone w wykazie przez Zarząd drogi sformowanym.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej złożyć opieczętowaną deklarację na zwyczajnym papierze z napisem „Deklaracja na dostawę“ (wymienić przedmiot).

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Materjały drzewne miary angielskiej mogą być dostawione do jednej ze stacji dr. żel. Nadwislańskiej lub do Magazynu Głównego tejże drogi na st. Praga Nadwiślańska, materjały zaś drzewne miary polskiej li tylko do pomienionego Magazynu.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jako też zwiększenia lub zmiejszenia tejże o 30%. 2100r

---

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Oboźna № 5,

1. **Leczenie ściśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne. rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

Oliwę Nicejską, Vierge i Surfine,
Essencję i Ekstrakt octowy,
Octy wyborowe z fabr. W. Trautler (Nowa-Aleksandrja)
Farbkę do bielizny i Krochmale,

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych

Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat № 38, w Warszawie. 2019R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

CZARNE RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze.

Szycie mocne.

Na 4 guziki para . . . . po **75 kop.**
Na 6 „ „ . . . . po **95 kop.**
7-mio guzikowa długość, wciągane . po **rs. 1.**

DUŃSKIE w tejże samej cenie.

ZAMSZOWE do prania

męzkie, żółte lub popielate na **2 guziki** . po **85 kop.**
damskie „ „ „ na **3 guziki** . po **85 kop.**
damskie „ „ „ na **4 guziki** . po **rs. 1,**

poleca

J. Lukrec,

18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

NA ROZPŁATY.

Zakład Zegarmistrzowski

S. BERMANA, przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią, poleca:**

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia. 1892

NA ROZPŁATY.

Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA"

przy ulicy **MURANOWSKIEJ № 4,**

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 1494

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

POLECAJĄ:

Flanelki gładkie we wszystkich kolorach i różnych gatunkach.

Flanelki francuzkie, angielskie i krajowe, w wielkim wyborze deseni.

Barchany białe i kolorowe.

Ranne ubrania i Szlafroczki gotowe, począwszy od najtańszych.

2122R **Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Paryżanka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość na pensji: Zgoda 4, od 3—6. A. Allimant. 16873

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 16463

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwale № 20, mieszkania 17. Maj. 16804

Lekcje rysunku, malarstwa olejnego, oraz malowania na porcelanie, skórze, drzewie, atłasie i t. p., u hr. Marji Łubieńskiej, codziennie od 10—12, ulica Królewska 29, oficyna na lewo. 16827

Student uniwersytetu gruntownie posiadający język rosyjski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: ulica Nowogrodzka № 21, mieszkania 17. 2414

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym.—Aleje Jerozolimskie № domu 43, m. 7, do g. 10 rano i od 4—6 wieczorem. 2415

Doświadczony nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj, oraz przysposabia młodzież do szkół publicznych i prywatnych. Sosnowa 8, m. 9. Rabinowicz. 16891

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela ruskiego i matematyki. Ulica Chmielna № 10, m. 9. 2445

Lat 24, student uniwersytetu z teor. znajomością niemieckiego i francuskiego, poszukuje pedagogicznego lub innego odpowiedniego zajęcia na wyjazd (całoroczny) albo w mieście. Porozumienie ustne lub piśmienne. Widok 21, m. 17, studentowi L.

Potrzebna bona francuska na demi-place. Świętokrzyska № 15, m. 5. 17043

Potrzebna na wieś nauczycielka niemłoda do dwojga dzieci, 120 rs. pensji Oferty kantor Kurjera, Helena. 17045

Potrzebna jest bona niemka, znająca krawiecczyznę. Wiadomość Śliska № 12, mieszkania 4. 17095

Filolog 3-go kursu, rosjanin, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj.—Uliza Złota № 16, mieszk. 14. 17074

Francuski wykształcone, opatrzone dobremi świadectwami oraz francuska młoda z konwersacją niemiecką i muzyką, natychmiast są do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17096

Paryżanka udziela lekcje i konwersacji zbiorowo, godzina dziennie 3 ruble na miesiąc, oprócz tego i prywatne. Ul. Nowy-Świat 56, mieszkania 9, od godziny 10—12. Leonia Niementowa. 2387

Lekcje polskiego, arytmetyki i korepetycji udzielam. Wilcza № 16, m. 18, 2-e piętro. I. Kulesza. 16110

Niemieckiej konwersacji udziela Schade. Obożna № 10, mieszkania 14. 17016

Uczeń klasy VII-ej, filolog, poszukuje korepetycji, lub lekcji. Cena umiarkowana. Wielka № 31, m. 14. 16998

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10 do 12, ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże.

Poszukiwanym jest na kondycję skończony matematyk lub technolog ze świadectwem urzędowem do udzielania lekcyj matematyki. Reflektanci raczą zostawić adres w kantorze pod lit. Z. Z. 16961

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z wychowaniem, z zasłużonej i zacnej rodziny, za którą osoby z wyższej sfery zaręczyć mogą, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, albo do opieki nad małoletniemi dziećmi, zarządu domu lub pielęgnowania chorej osoby. Łaskawe oferty składać można: Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 2407

Potrzebną jest francuska lub polka z dobrym francuskim do towarzystwa 14-letniej panny na demi-place. — Orla № 11, mieszkania № 10. 17119

Za obiady, student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego; może przyjąć kondycję; pożądanem jednak było by za odpowiednie wynagrodzenie. Adres: Marjańska № 4, mieszk. 24.—Stud. H. 2464

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

Student uniwersytetu może wyjechać na wieś, dla przygotowania chłopców do szkół, lub w Warszawie udzielać lekcyj i korepetycyj. Gruntownie posiada język rosyjski, oraz niemiecki teoretycznie. Adresy uprasza zostawiać na Mokotowskiej № 54, mieszkania 9, pod lit. J. B. D., lub osobiście porozumieć się od 2 do 5-ej. 2467

Rodowita francuzka daje konwersacje.—Wspólna 6, mieszk. 1. Burger. 15217

Potrzebną jest osoba, skromnych wymagań, jako nauczycielka do 2-ch panienek, na wieś w blizkości Warszawy. Zadaniem jej byłoby nie przygotowanie do wyższego wykształcenia, ale udzielanie głównych wiadomości w praktycznem życiu potrzebnych; również nie lekcje muzyki lecz nauka robót kobiecych jest pożądaną. Wiadomość bliższych szczegółów: Nowy Świat № 66, mieszkania 16. 17161

Lekcje buchhalterji z upoważnienia rządu udziela Jan Danilewicz, autor. — Mazowiecka 11. 16073

Poszukuje się guwernantki izraelitki, do 14-letniej panienki, posiadającej gruntownie język francuzki i niemiecki, za całkowite utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne, stosownie do umowy. Wiadomość na Świętojerskiej № 36, stróż wskaże. 17166

Udzielam lekcje gry na cytrze. Twarda № 48, mieszkania 11. 2469

Poszukuje się do wspólnej nauki, panienka przygotowana do klasy piątej. Bliższa wiadomość na miejscu, Chmielna № 8, mieszkania № 2. 17185

Student fakultetu matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycji, wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość: Chmielna № 44, mieszkania 7. Zastać można od godziny 4—6 i od 8-ej wieczorem. 2468

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w poobiednich lub lekcyj w rannych godzinach. Może też przyjąć za obiady. Ul. Wspólna 40, m. 19. 2466

Student matematyk znajdzie lekcje za obiad. Żurawia 12, mieszkania 12, od godziny 3 do 5-ej. 17144

Potrzebna bona z lepszem wychowaniem, mówiąca po polsku i niemiecku. Żurawia № 31, mieszkania 5; tamże pokój umeblowany do najęcia. 17158

Młoda osoba za śpiew, muzykę życzy demi-place. Wiadomość: Obożna 10, mieszkania 11, do 1-ej po południu. 17160

Bona niemka za mieszkanie pragnie udzielać parę godzin konwersacji dzieciom. Oferty pod E. w kantorze Kurjera. 17181

Posady i prace.

Osoba poszukuje obowiązku do zarządu domu, lub do dzieci, w średnim wieku. Magdalena Golonowska. Ulica Tłomackie, domu № 6. 2417

Potrzebny jest uczeń do zakładu tapicerskiego. Nowy-Świat № 35 nowy. 16868

Młody człowiek, przybyły z prowincji, mogący złożyć kaucji rs. 400 poszukuje posady kasjera. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. O. L. B. 16894

Tylko zdolne podręczne do koszul mezkich, znajdą stałe zatrudnienie, z pensją miesięczną rs. 11. Orla № 11, m. 28. Tamże potrzebne uczennice, za wynagrodzeniem. 2437

Polka z prowincji poszukuje miejsca do dozoru dzieci i gospodarstwa. Wiadomość Świętokrzyzka № 3, w dystrybucji. 16949

Rolnik kawaler, pomocnik rządcy, który uczył się gospodarstwa i posiada dobre świadectwa, potrzebny zaraz, zgłosi się piśmiennie do niniejszego pisma pod literami B. R. Opisze bieg życia. — Zapłata w miarę zdolności. 17004

Praktykant może znaleźć pomieszczenie w gospodarstwie większem. Wiadomość: Nowy-Świat № 9, od 9½ do 10 zrana. 17032

Maszynistka i podręczne potrzebne są do bielizny. Zgoda № 6, m. 2. 17017

Ktoby potrzebował osoby biegle czytającej nuty, jako akompanjatorki, lub do gry na 4 ręce. raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 16955

Chłopiec przyzwoity lat 14, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca ucznia w handlu kolonjalnym lub innym. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. W. 2450

Subjekt do handlu win potrzebny od 1 Listopada. Reflektanci posiadający język polski, rosyjski i niemiecki, z dobremi świadectwami mogą się zgłaszać: Nowolipie № 12, mieszkania № 1, od godz. 4—6. 17065

Nowo otworzona pracownia sukien. Doroty Berman poszukuje zaraz: panny zdolne i podręczne. Nalewki № 34 28. 17061

Młoda polka, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, posiadająca gruntownie języki: francuzki, rosyjski, trochę niemiecki i dobrze muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce damy do towarzystwa, chętnie przyjęłaby pracę w księgarni lub w magazynie konfekcji damskich w Warszawie i na wyjazd. Chmielna № 5, m. 25. 17056

Emeryt bezżenny, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wsi, choćby i zaraz, jako praktykant gospodarczy. Wynagrodzenia żadnego nie chce, za mieszkanie i stół będzie płacił. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, m. 21 od 8 do 10 zrana, albo też do kantoru tegoż pisma pod literą J. S. 3. 17052

Panny do kapeluszy potrzebne są do magazynu W. Gundelach. Nowy-Świat № 66.

Potrzebne panny uzdolnione do fabryki pudełek aptecznych. Wiadomość Nalewki № 28, u p. S. Gerlitz. 17106

Potrzebni są ekonom i strzelec, obydwaj z dobremi świadectwami. Wiadom. Wielka № 45, u rządcy. 16971

Panny kompletnie uzdatnione do staników, spódnic i zdolna upinaczka, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp. Długa № 19.

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione, podręczne i do nauki. Ulica Wązka-Miła № 11. 16954

Osoba życząca chodzić do prywatnych domów specjalna w krawiecczyźnie i bieliźnie Zielna № 4, m. 7. 2442

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Ulica Senatorska № 32 E. Kramarska. 16980

Osoba obznajmiona w gospodarstwie miejskiem, również w krawiecczyźnie i bieliźnie, szyjąca na maszynie, prócz tego posiadająca wyższe wykształcenie i muzykę, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość Chmielna № 27/17, m. 15. 2429

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość: Nowolipie № 47, m. 35. 17057

Jest zaraz do wzięcia francuzka, paryżanka z pięknym akcentem i dobrem świadectwem. Wiadomość: Grzybowska 27, mieszkania 5. 17049

Paryżanka młoda, dobrze wychowana, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, w chambres garnies, u pani Natalji Cieślińskiej. 16981

Gospodyni energiczna, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 2447

Uzdolniona kompletnie w krawiecczyźnie panna, poszukuje miejsca w domu prywatnym, na prowincji lub w Warszawie. Może zająć się gospodarstwem. Leszno 26, mieszkania 11. 17036

Potrzebne panny podręczne i maszynistka, do robienia dziurek na maszynie, oraz panny do haftu białego. Marszałkowska 151. Skład płótna żyrardowskiego. 16942

200 rubli lub więcej, za wyrobienie posady prywatnej, mężczyźnie w średnim wieku, familijnemu, prawemu, w razie żądania kaucja w gotowiźnie lub hypoteczna jest do dyspozycji. Dyskrecja zapewnia się. Wiadomość u rządcy hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska. 2470

Potrzebny jest uczeń, do składu wódek. Senatorska № 17. 17123

Osoba młoda, zacnej rodziny poszukuje miejsca do dzieci, lub do wyręczenia pani domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, m. 15, u pani Chociwskiej. 17133

Bona niemka, z dobremi świadectwami, znająca się na szyciu, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. J. M. w kantorze Kur. War.

Kuśnierz zdolny poszukuje roboty w domach prywatnych. Nowe-Miasto № 17, mieszkania 13. — W. Szymborski. 17138

Młoda osoba, zacnej rodziny, wykształcona, mówiąca dobrze po francuzku, po rosyjsku i po polsku, poszukuje miejsca dame de compagnie. Chłodna № 46, m. 16. Zastać można od 10 do 3-ej. 17139

Młoda osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, polski i rosyjski, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, do jednego z pierwszorzędnych magazynów. Chłodna № 46, mieszkania 16. Zastać można od 3 do 8-ej.

Potrzebne panny, podręczne i uczennice, do fabryki kwiatów Dragat. Chmielna № 12.

Potrzebne panny, zdolne do staników, podręczne do okryć, za dobrą pensję, Graniczna 7, mieszk. 9. 17198

Potrzebna panna, zdatna do spódnic. Leszno № 18. m. 28. 17201

Potrzebni są uczniowie do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 24. 17200

Potrzebne są panny, kompletnie uzdatnione do okryć damskich, maszyny, podręczne i nauki. Nowolipki № 5. wprost Dzikiej. 17209

Na wyjazd do Petersburga poszukuje się dwóch subjektów, znających języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, oraz obeznanych z branżą bielizny. Wiadomość w kantorze D. Weilera, Daniłowiczowska № 8. 17192

Kucharz prywatny, zna cukiernictwo, poszukuje zajęcia. Ulica Solec № 109, mieszkania 15. 17191

Były urzędnik komory celnej, następnie administrator dóbr, poszukuje posady rządcy majątku lub domu, a także kasjera lub buchhaltera, z kaucją rs. 1,000. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. E. N. 2471

Panny zdolne potrzebne są do staników, spódnic i podręczne, do nowo-otworzonej pracowni pod firmą „Zofia,“ Bracka 6. 17156

Do pracowni sukien potrzebne są panny zdatne i do nauki. Zgoda 5, m. 30. 17169

Potrzebna jesr zaraz przyzwoita młoda niańka. Zgłaszać się na ulicę Książęcą 6, mieszkania 6. 17174

Z kaucją tysiąc rubli w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu, kasjera lub odpowiedniego zajęcia. Tamże obiady prywatne smacznie i zdrowo przyrządzone. Ul. Złota № 30, mieszkania 10. 17155

Potrzebna jest kobieta do posług, przychodnia. Grzybowska № 8, m. 24. 17149

Osoba młoda z wyższem wykształceniem, muzyką, poszukuje miejsca do zarządu w domu zacnym, od 2-ej do 3-ej. Chmielna 59, mieszkania 17. 2465

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Irmlera, palisandrowy, krótki prawie nowy rs. 330. Marszałkowska 144. Magazyn mód. 16989

Wolant do sprzedania, mało używany, osie oliwne, za nizką cenę. Wiadomość: róg ulicy Łuckiej i Żelaznej № 2, u gospodarza.

Pies z rasy mopsów, kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 16732

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, serwantka, firanki. Sienna № 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 16584

Z powodu bardzo smutnego położenia jest do sprzedania maszyna Singera, prawie nowa, za połowę ceny. Ulica Świętojerska № 18, mieszk. 52. 16839

Do sprzedania: garnitur mebli używanych: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół.— Wspólna 38, mieszkania 5, od godziny 10 do 1-ej z południa. 16892

Mebli garnitur, szeslong, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, tanio do sprzedania.— Złota 29, stróż wskaże. 16911

Mebli garnitur, biurko, lustra wielkie, do sprzedania. Szpitalna 6, mieszk. 9. 16869

Pianino mało używane do sprzedania. Ul. Nowe-Miasto № 19, mieszkania 4. 16876

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania. Stare-Miasto № 8/6. 16880

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na Raty.“ 2367

Pianino zagraniczne czarne, zupełnie nowe do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2, m. 6. 17006

Sprzedaż hurtowa najtańszych lalek. Złota 34, m. 37. Maryjusz Różycki. 16995

Bryczka na resorach, do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nizka № 62, wprost Smoczej. 16994

Do sprzedania różne meble, garderoba męska. Ulica Twarda № 3, m. 21, drugie piętro nad cyrkułem. 16929

Magazyn mebli wyprzedaje rozmaite garnitury używane, szeslongi, otomany, kozetki, łóżka, na spłatę miesięczną. Nowy-Świat № 37, w podwórzu. 16641

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, futro męskie skunksy i „Tygodnik illustrowany” oprawny, cały komplet od pierwszego roku. Chmielna 11 na dole. 16953

Fortepian zagraniczny palisandrowy mało używany Rs. 325. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17097

Sprzedaje się okrycie damskie (Talma) gronostajowa, kołnierz i mufka. Zgoda № 11, mieszkania 15. 17063

Wóz fundamentalny de sprzedania, za połowę ceny, oraz zaprzęgi. Wspólna 36 mieszkania 11. 17051

Lankastrówka, dobra, lekka, za rs. 50. Wspólna 26, mieszk. 26. 2456

Ponter szczenię cztero-miesięczne, czystej rasy jest do odstąpienia, pochodzący z z psiarni hr. Potockiego z Krzeszowic, obejrzeć go można każdodziennie w mleczarni. Aleje Jerozolimskie № 37. 17091

Futro niedźwiadki nowe, na osobę rosłą, jest do sprzedania w pracowni haftów. Nowy-Świat № 25, u Milerowej. 16932

Poszukuje się przypadkowo kupna aparatów i materjałów fotograficznych. Zawiadomić: hotel Francuzki, pokoju 37, do 10—12 w południe. 16927

Fortepian krótki, czarny, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Żelazna № 79/33, (obok gimnazjum), mieszk. № 12. 16936

Rotunda lisia, pokryta jedwabną materją, mało używana, jest do sprzedania, w cenie bardzo przystępnej. Wilcza № 6, mieszkania 1. 16951

Fortepian do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Obożna 10, stróż wskaże.

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz cytra i pozytewka dużych rozmiarów jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 16825

Do sprzedania rozmaite starożytne mebelki, dywany, sztychy, landszafty olejne, bronzy, szkła, porcelana i t. p. Codziennie od 10 do 3-ej. Ulica Rymarska № 10, na dole.

Miodu pięknego 300 pudów do zbycia w Rysiowie pod Lubartowem. 16198

Do sprzedania: salopa tumakowa, świeżym atłasem kryta; szuba z lisów niebieskich, aksamitem kryta; garnitury: brylantowy i koralowy, dewizka, medaljon i t. p. Wiadomość Miodowa 15, mieszkania 24, od 9-ej do 4-ej. 16856

Fortepian fabr. Hofera, czarny, w dobrym stanie do sprzedania, za rs. 275. Ulica Podwale № 7, lewa oficyna, 1-sze piętro, mieszkania 28. 16865

Fortepian krótki, z pięknym tonem, za rs. 90. Ulica Pańska № 36, stróż wskaże.

Maszyna pończosznicza, cienka, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 31, u gospodarza. 16987

Fortepian krótki, za rs. 50. Długa № 28, mieszkania 21. 17035

Balony dwa z naftą do sprzedania zaraz. Kozia № 1, hotel Kowieński, sklep mydlarski. 17028

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, brokatelą krytych, bardzo tanio. Nowogrodzka 22, m. 16. 2444

Kupuje pianina, fortepiany używane. Ul. Sienna № 13, m. 48. 15425

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Kupuję pianina, fortepiany; sprzedaję, wynajmuję, strojenia, reperacje uskuteczniam. Jerozolimska 25. 16316

Maszyna parowa wraz z kotłem, lub inny motor o sile 4 do 6 koni, potrzebny najpóźniej do Nowego Roku 1887. Oferty proszę składać ulica Łucka № 33, m. 1. 2438

Koń, powóz i wolant do sprzedania. Wiadomość: Danielewiczowska № 4, stróż Józef wskaże;—tamże poszukuje się karetki dwu-osobowej, w dobrym stanie. 16938

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16806

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119). na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17031

Fortepian krótki, z przyjemnym tonem, do sprzedania za przystępną cenę. Przechodnia № 5, m. 19, stróż wskaże. 16988

Garnitur mebli, bibljoteczka, ottomana, łóżka, tualeta, kredens, stół, kolumny, kandelabry. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17098

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10. mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17103

Do sprzedania kapusta biała w główkach, od 600 do 800 pudów. Wiadomość dnia 25 i 26 Października, hotel Drezdeński, kantor. 17054

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5. wejście z Ordynackiej. 17102

Sztuczkę płótna jarosławskiego 33 łokcie. czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Flanela ponsowa czysto wełniana, $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu, pół-płótna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjumy damskie, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości, po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie sklepowe, za bardzo nizką cenę. Wiadomość w sklepie, Marszałkowska № 152, w godz.: od 10—do 12 i od 3—5. 17117

Do sprzedania: futro tumaki, szal turecki i inne damskie rzeczy. Wiadomość: Krucza 40, mieszkania 19. 17062

Para koni karych, 4-letnich, rosłych, zdatnych do karety, ze wsi, swego chowu, jest do sprzedania w hotelu na Dziekance, na Krakowskiem-Przedmieściu. Obejrzeć można w każdym czasie. 17055

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Fortepian teraźniejszej konstrukcji, o 7-u oktawach, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, mieszk. 17 17195

Do sprzedania różne sprzęty domowe i gospodarskie. Daniłowiczowska, pałac Załuskich, stróż wskaże. 17178

Do sprzedania sofa, dwa fotele, cztery krzesełka, stół, 45 rubli, szafa 10, szeslong 4, suknia nowa 18. Mokotowska 52, mieszkania 16. 17179

Rotunda piękna, materjalna, podszyta lisami, z kołnierzem z srebrnego lisa. Tamka № 16, mieszkania 5. 17180

Szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszk. 19. 17190

Powóz mało używany, wraz z liberją ruską, tanio do sprzedania. Leszno 79/91.

Do sprzedania szeslong, kozeta, materace, fotele. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17203

Firanki szydełkowe, piesek. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 17294

2 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 17206

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie, jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, m. 4. 17210

Futro rosomaki, na mężczyznę wysokiego wzrostu do odstąpienia. Wiadomość: Bielańska 22, u Wiśniewskiej. 2472

Fortepian Kralla krótki rs. 280, szafa do sukien jesionowa rs. 23, dolman czarny, okładany pluszem rs. 15. Solna rs. 12, mieszkania 6. 17187

Mopsiki są do sprzedania po nizkiej cenie. Ulica Hoża № 9, mieszk. 36. 17170

Tanio do sprzedania: stare obrazy, akwarelle, lampa antyk i wazon angielski.— Elektoralna 23, mieszkania 14. 17157

Masło litewskie mało solone do sprzedania około 20 pudów, razem lub częściowo. Żurawia № 43. 17165

Futro damskie nowe podbite popielicami. Wspólna 2, mieszkania 11. 17177

Jabłka zimowe i suszone, miód w patoce i plastrach, masło i inne wiejskie produkta. Żurawia № 12, m. 10. Tamże wybrakowane stoliki, łóżka, komoda, tanio. 17152

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe; stolarz. Chmielna № 16 nowy. 17172

Kary ogier lat 5, silnej i kształtnej budowy, chodzi w parze i pojedyńczo, do sprzedania w stajni domu № 34 Nowy-Świat, od godziny 12—3. 17176

Kartofle z Kossowa. Łaciaki rs. 1 kop. 80, amerykańskie rs. 1 kop. 50 korzec, z odstawą. Zamówienia: Chmielna 56, m. 3. 17182

Fortepian do sprzedania, o 6-u oktawach, za rs. 45. Ulica Browarna № 6 d., mieszkania 35. 17173

Fortepian o siedmiu oktawach, krótki, czarny, Budynowicza, jest do sprzedania. Kościelna 6, mieszkania 19. 17189

Futro lisy, spód bez wierzchu, do sprzedania za rs. 15. Wspólna 5, mieszk. 10, od godziny 2 do 6-ej. 17143

Garnitur mebli orzechowych, mało używanych, nowego fasonu, do sprzedania bardzo tanio. Hoża 21, m. 4. 17142

Futro elki męzkie, piękne, na wysokiego mężczyznę, jest do sprzedania, za rs. 250. Jerozolimska 49, mieszkania 13, codziennie od 2-ej do 4-ej. 17150

Do sprzedania fortepian Krulla i Seidlera, o $6\frac{1}{2}$ oktawy. Wspólna № 36, mieszkania 30. 17125

Przy ulicy Kaczej pod № 2511, są do sprzedania drzewka owocowe: gruszki, jabłka, czereśnie, śliwki i orzechy włoskie w różnych gatunkach. 17137

Interesa handl. i majątk.

Z kapitałem 10 do 15 tysięcy rs. potrzebny jest wspólnik, do interesu korzystnego, od 12 lat egzystującego. Adresy składać pod lit. L. E. R. w administr. Kurjera.

Rs. 35,000, 10,000, 4,000 do ulokowania na domy na $6\frac{1}{2}\%$, na dobra na 8%. Marszałkowska 129, mieszk. 13, od 3—4.

Do wydzierżawienia ogród owocowy, w środku miasta. Ulica Leszno № 42/48, wiadomość u właściciela domu. 16854

Ładny majątek do zbycia lub zamiany na dom w Warszawie. Hoża № 5, drugie piętro. 2427

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania zaraz, bardzo tanio. Sienna 36 nowy. 16992

Do sprzedania każdego czasu, za rs. 250 sklep wiktuałów, mieszkanie wygodne i tanie. Ulica Górna 7. 2448

Sklep spożywczy do odstąpienia przy ul. Brackiej № 12. 17026

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ulica Prosta № 13, mieszkania 58.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania handel wiktuałów za bardzo nizką cenę. Ulica Browarna № 20. 17012

Do sprzedania na gotówkę majątek ziemski, (5 godzin koleją Wiedeńską od Warszawy, 2 mile od miasta powiatowego). 31 włók, ziemia dobra, 3 włóki dwukośnych łąk. Inwentarze i zasiewy kompletne. Budynki murowane. Dom mieszkalny murowany, z komfortem urządzony, w pięknym ogrodzie. Serwituty uregulowane. Oprócz Tow. Kred. żadnych długów niema. Do kupna potrzebne do 25,000 rs. Reszta może pozostać na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie, ulica Leszno, domu № 12, mieszkania № 10. 16877

Skład węgli jest do odstąpienia. Ul. Dobra № 35. Wiadomość na miejscu. 16889

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Krochmalna 57. 16890

Kawarja jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Freta-Szerokiej № 6, na miejscu.

Do sprzedania lub zamiany na mały dom, folwark 7 włók bez służebności, 2 wiorsty od miasta powiatowego. Do kupna potrzeba gotówki 10,000 rs. Oferty: kantor Kurjera „Helena." 17044

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu nagłej zmiany interesu. Mostowa 18.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Nowolipki № 61/27. 17042

Propinacja we wsi kościelnej jest do wydzierżawienia. Reflektanci zgłoszą się na ulicę Marszałkowską 106, do kantoru pokojów umeblowanych. 17078

Kawiarnia egzystująca od lat 10 jest do odstąpienia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska № 37. 17090

Do odstąpienia jest suma Rs. 10 tysięcy na pierwszym numerze hipoteki po Towarzystwie ziemskiem. 5,700 na sześciu włókach ziemi morgów 11, która stanowić będzie własność, obecnie obsianej żytem i pszenicą, budynki odpowiednie i młockarnia, może być zamiana na dom mniejszy w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość ulica Śliska № 32/28 u gospodarza K. Tytz.

Skład węgli od dawna już egzystujący, z powodu nagłej zmiany, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: róg Brzozowej i Mostowej w składzie wódek. 16974

Do sprzedania dystrybucja. Wspólna № 2, róg Placu św. Aleksandra. 16828

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny i materjałów piśmiennych. Królewska № 23. 16842

Dystrybucja do odstąpienia. targ dzienny od rs. 12 do 20, Nowy-Świat № 1.

Placu 12,000 łokci do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach na Solcu, obok alei Jerozolimskiej. Wiadomość u adwokata Zawadzkiego, Nowy-Świat № 4, od 6-ej do 7-ej wieczorem. 2436

Wspólnik potrzebny z kapitałem około 2,000 rubli do przekonywająco pewnego i bardzo korzystnego interesu. Oferty przyjmuje Administracja Kurjera pod cyframi „2000 Fortuna". 17059

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Stycznia. Elektoralna № 21—25.

Bardzo korzystny udział w interesie przemysłowo-fabrycznym, przynoszącym wysoką dywidendę, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 6,000. Bliższa wiadomość w kantorze administracji kiosków, Niecała 14, od godziny 12 do 2-ej po południu. 2413

Domek murowany, nowy, piętrowy, z murowaną oficynką piętrową z facjatami, na wprost stacji towarowej, do zamiany na dystrybucję, restaurację, szynk, sklep kolonjalny lub remizy. albo dorożki remizowe. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. N. 16829

Życzę wziąść w dzierżawę większy dom, nie bardzo obdłużony, z odpowiednią kaucją. Hoża 16, mieszk. 5. 17008

Z powodu innego zajęcia, do sprzedania interes fabryczny z towarem. Bliższa wiadomość: Plac Grzybowski № 12, m. 6, między 3-ą a 5-ą. 17110

Potrzeba na spłatę 5,000 rs., w 1/6 wartości szacunkowej, nieruchomości № 1165/6. Wiadomość: Prosta, nowy młyn parowy, od 9—1 po południu i Jerozolimska № 64, „Otwocki kantor," od 3—7 wieczorem. u właściciela. 17112

Rs. 8,000 do ulokowania na hypotekę w Warszawie, pod adresem „Kopki" kantor Kurjera Warszawskiego. 17162

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu od godz. 9—10 i od 4—5. 17136

Rs. 7,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie. Grzybowska № 39, mieszkania 11. 17184

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania. Topiel № 12. 17145

Rubli 7.000 do 8,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na domy w pierwszej połowie wartości. Chmielna № 56, mieszkania № 1, od 9—11 i od 3—4. 17154

Do sprzedania dom nowy z ładnemi lokalami i ogrodem fruktowym, za Wolską rogatką na Czystem, za laskiem, ogrodem spacerowym. dom trzeci № 4. 17128

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Obożna № 4. 17134

Sklep spożywczy jest do odstąpienia zaraz. Ulica Wilcza № 53. 17207

Potrzebny wspólnik do rozwinięcia interesu, dobrze korzystnego, z kapitałem rs. 250 do 300, od 10 do 12 w południe i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Aleksandrja 23, mieszkania 9. 17199

Wspólnik z kapitałem około 1,000 rs. potrzebny, do interesu nowego ze świetnemi korzyściami. Pierwszeństwo ma młody człowiek czynny. Adres zostawić: Miodowa 3, w składzie wód Karpińskiego. 17122

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, punkt bardzo dobry. Wiadomość: Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 17132

2 sumy: rs. 1,000 i 500 potrzebne zaraz, na spłatę wierzytelności hypotecznej. Ul. Wolność 3, u właściciela domu. 17205

Kapitału do 2.000 rs. wymagający pewny, dobrze procentujący interes, dla braku zdrowia, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze A. Friedmanna, Przejazd № 2, między godziną 10-ą a 12-ą. 17211

Potrzeba na spłatę rs. 9,000 na majątek, którego hypoteka w Warszawie, po rs. 15,000 Towarzystwa. Uprasza się samych posiadaczy kapitału, by raczyli nadesłać oferty pod № 166, do hotelu Europejskiego.

Kawiarnia dla ważnych przyczyn jest do sprzedania, w dobrym punkcie i dobrze procentująca. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 17167

Lokale.

Kawalerskie dwa pokoje, jasne, suche, widne, do odstąpienia. Jerozolimska 84 (gdzie cukiernia Zawistowakiego). 16893

Do wynajęcia obszerny pokój z przedpokojem, na dole, może być z meblami i usługą lub bez. Ordynacka 3, obok Instytutu Muzycznego, za cyrkiem. 16896

Marszałkowska 54, mieszkania 19. Pokój dla kobiety z usługą, samowarem, a może być ze stołem. 16863

Mieszkanie złożone z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami, jest do odnajęcia na zimowe miesiące. Nowy-Świat 53. Wiadomość u rządcy domu. 16323

2 wozownie na składy do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57. 2379

Pokój przy familji dla kawalera, do wynajęcia. Wspólna № 17, m. 12. 2446

Zaraz: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, za 300; 2 pokoje i przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, za 235, od 1-go Stycznia.—Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 16424

Przy porządnej rodzinie może znaleźć pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem przyzwoita panienka, Krucza 23, mieszkania 4. 16972

Rs. 6 miesięcznie pokoik, albo pomieszczenie dla przyzwoitej panny, chodzącej do magazynu. Przejazd 9, m. 24. 16982

Pokój do odnajęcia. Ulica Marszałkowska, domu № 118, mieszk. 9. 16957

Porządne mieszkanie przy wdowie za 6 rs. miesięcznie. Sienna 25, m. 15. 16956

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia lokal, składający się z 6 pokojów, przedpokoju kuchni, na pierwszem piętrze, od frontu, ze zlewem, wodociągiem i dzwonkami elektrycznemi, przy placyku Brackim № 25. Wiad. w tymże domu w sklepie Kozłowskiego.

Salon o 2-ch oknach od frontu, wejście frontowe, z umeblowaniem lub bez. Nowogrodzka № 9. m. 8. 16613

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 17085

2 pokoje i kuchnia, miesięcznie rubli 12, zaraz odnajmuję. Mostowa 16. 17050

Dla osoby lubiącej spokój, jest do wynajęcia pokój przy familji z opałem, może być i z usługą. Nowolipie 4/2, pierwszy dom od Przejazd, tamże jest do sprzedania kozetka, szafa do rzeczy, biurko antique, za przystępną cenę. Wiadomość codziennie od 3-ciej do 6-tej. 17073

Pokój dla przyzwoitej kobiety do wynajęcia zaraz. Hoża 16, mieszk. 5. 17009

Zaraz do odnajęcia bardzo ładne mieszkanie 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, dzwonki elektryczne, trzy balkony po stronie słonecznej od Alei Jerozolimskiej i Smolnej, za nizką cenę. Smolna 25 nowy. 17099

Pokoik sypialny i gabinet ładnie umeblowany, jest do wynajęcia, cena umiarkowana, może być z całodziennym stołem. Warecka 5, mieszk. 5. 17107

Przy niemieckiej rodzinie, są zaraz do wynajęcia dwa umeblowane pokoje, każdy z osobnem wejściem. Obożna 10, mieszkania 14. 17015

3 pokoje, przedpokój. kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Tłomackie 13. 16952

Pokój tanio, może być z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 7, m. 18. 16975

Zaraz do najęcia pokój dla kawalera, z meblami i usługą. Krucza № 12, na parterze. 2430

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Wspólne pomieszczenie dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, na żądanie fortepian. Krakowskie-Przedmieście № 70, m. 7, 2-gie piętro od frontu. 2443

Zaraz do wynajęcia mieszkanie z trzech pokojów, dwóch mniejszych i jeden obszerny, kuchni, korytarza, z wodociągiem i innemi dogodnościami, za cenę roczną rs. 250, przy ulicy Danielewiczowskiej, w byłym pałacu Załuskich. Obejrzeć można codzień od 12 do 3-ej po południu. 16944

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro, kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 16056

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z piwnicą i górą oddzielną, na parterze, z werendą i ogródkiem do wynajęcia, przy Alei Jerozolimskiej, (za Żelazną), pod № 87. Cena 300 rs. rocznie. 16509

Tanie pokój z pasażem przy kuchni, dla kobiet i pokój kawalerski. Chłodna 40.

Pokój do odnajęcia od 1-go Listopada, Na żądanie z utrzymaniem. Złota № 37, mieszkania 10. 16708

Mieszkanie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 15/415; na 2-m piętrze od frontu: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, komórka i piwnica, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu.

Pokój przy familji dla przyzwoitej osoby. Pożądaną byłaby francuska lub niemka. Wielka № 31, m. 14. 16999

Od Nowego Roku stajnia i wozownia do wynajęcia, mogą być i na inny użytek. Złota № 10/22. Wiadomość u stróża. 17023

2 pokoiki z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

Pokój dla kawalera przy familji, Marszałkowska 120, mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 17153

Potrzebny pokoik w okolicy Twardej ul., w cenie 5 rubli. Wiadomość: dystrybucja „Weronika," Twarda 24. 17159

Pokój ładny, umeblowany, jeden lub dwa, od 1-go Listopada. Widok № 20, mieszkania 4. 17171

Pokój na Krakowskiem na 1-m piętrze, z meblami, za bardzo nizką cenę. № 73, mieszkania 12. 17148

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Listopada dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, wodociągiem i zlewem. Cena przystępna, opłata miesięcznie. Hoża 13, mieszkania 14. 17194

Pomieszczenie dla panny pracującej, za rs. 3 miesięcznie, osobna antresolka z meblami. Sewerynów № 14. Wiadomość pod filarami w pracowni bielizny № m. 14. 17173

Pokój duży, kawalerski, umeblowany, opał, samowar, usługa, od 13 Listopada. Jerozolimska 54, m. 7. 17202

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj," kalendarz humorystyczny, illustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Tanio, bo nabywając towar z pierwszej ręki, przygotowałam: okrycia długie syberynowe i dolmaniki od 12 rs., żakietki od 6 rs., oraz wielki wybór kapeluszy od 2 rs.—Obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze tak ze swoich jak i powierzonych materjałów wykończa z wszelką akuratnością magazyn A. Łojewskiej, Bracka № 10. 16567

Znane ze swej dobroci, najwyższą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty, rulady, konserwy poleca Władysław Wojcicki. Marszałkowska № 56—144. 16009

„Exsiccator" nagrodzony na dwóch wystawach medalami, wysyła broszurki na żądanie franko, bezpłatnie.

„Exsiccator" osusza wilgoć w starych murach, zabezpiecza nowe, gwarancja długoletnia.

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny, konserwuje wszystkie drzewo poddane działaniu: powietrza, ziemi, wody.

„Exsiccator" zabezpiecza od gnicia, pękania, przedłuża trwałość wszelkich drewnianych utensylij fabrycznych, gospodarskich.

„Exsiccator" po wysmarowaniu stajen, obór, zabezpiecza bydło od chorób epidemicznych, dezinfektuje, także ochrania bydło od owadów.

„Exsiccator" zastępuje olejną farbę w wszelkich kolorach, tańszy od tejże 50%.

„Exsiccator" pomimo 30 kop. za funt, taniej wypada, niż wszelkie smoły i kwasy, kosztujące tylko po 1½ kop., gdyż funtem Exsiccatora wysmarować można do 15 łokci □ i zupełnie przeznaczeniu swemu odpowiada.

„Exsiccator" poszukuje zdolnych agentów. Kantor, Królewska 39. Telegramy: Ritter, Warszawa. 15976

Hafty, przyjmuje znaczenie bielizny po umiarkowanej cenie. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 16294

Skarpetki bez szwu, kolorowe i białe, bardzo wygodne i trwałe, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej. Niecała № 12.

Kop. 60 od ubrania kapelusza damskiego podług najświeższych modeli, w magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro. 15900

Nowo-otworzony tani zakład dekoracyjno-tapicerski poleca gotowe garnitury i szeslongi, oraz przyjmuje obstalunki na meble i materace po cenach zupełnie nizkich. Chmielna № 43, drugi dom od Marszałkowskiej. 16686

Osoba inteligentna, życzy oddać dziecko płci męzkiej za własne. Wiadomość: ul. Złota 55, mieszk. 47. 16870

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po rs. 10 miesięcznie. Mazowiecka № 6, mieszkania 15. 16846

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Pokój z meblami, dla lubiących spokojność, z samowarem i obsługą. — Tamże obiady prywatne. Ulica Nowogrodzka № 9, mieszkania 15, w prawej oficynie, na dole.

U akuszerki pokój do wynajęcia z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 16973

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Sumienna opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Złota № 5. 16559

Akuszerka Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 25. 16759

Przyjmuje do szycia wszelką garderobę dziecinną: szubki, salopki, bonetki, bluzy dla uczni i inne ubrania wykonywam starannie i nie drogo. Hoża № 46, w podwórzu na prawo, trzecie piętro. 17141

Kantor loterji klasycznej z ulicy Hożej № 26, przeniesiony został na ulicę Chmielną № 8. 17186

22 kop. garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie. Wałki z waty za 100 łokci 70 kop. i kit zimowy gotowy i w proszku, za funt 2 kop., w składzie farb J. Adamskiego. Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu 17147

W. Kruziński, fabryka instrumentów muzycznych, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Mleko od krów holenderskich, Krakowskie-Przedmieście № 54, w ogrodzie pokarmelickim, z odsyłką po 10 kop. kwarta, śmietanki 20 kop. kwarta. 17163

Odrabiam suknie i okrycia starannie od rs. 2, kapelusze od kop. 30. Marszałkowska № 73, mieszk. 8.—Tamże nauka krawatów po rs. 5. 17146

Pomieszczenie z całodziennem życiem za rs. 15. Ulica Długa № 5, m. 29. 17196

U akuszerki pokój z osobnem wejściem dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelkiemi wygodami. Chłodna 21. 17188

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 16874

Mamka bruneta, ze świeżym pokarmem bez długu. Chmielna № 34 nowy, u stróża. 17067

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30, stary 20. 17084

Mężatka ze świeżym, zdrowym i obfitym pokarmem pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 4, mieszkania 33. 17033

Ktoby sobie życzył wziąć dziecko za własne, chłopczyka mającego kwartał, raczy się zgłosić na ulicę Instytutową № 8, mieszkania 1. 17005

Potrzebne dziecko do piersi. Grzybowska № 56, stróż wskaże. 17127

Zegarek złoty z nadpisem: własność W. Ilina. zgubiony w Warszawie d. 12 (24) Października. Kto odniesie otrzyma nagrody rs. 10. Nowo-Wielka № 5, m. 2. 17126

Skradziono lub zgubiono kwit, wydany z Warszawskiego Banku Państwa № 1373, na złożoną premjówkę, serja 18112 Nr 13. 17151

Pies z rasy dog przybłąkał się we środę wieczorem dnia 20/X. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów, może być odebranym: ulica Pańska № 88, u felczera. 17164

Zginął mops kulawy o trzech łapkach.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszk. 20, za stosowną nagrodą. 17175

Przybłąkał się pies buldog, morągowaty, odebrać można za udowodnieniem, przy ulicy Burakowskiej № 19, u rzeźnika. 17129

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Октября 1886 г.